

Krzysztof Prabucki 

„Wieczność wlać w granice małe”

Remigiusza Suszyckiego (1642–1705)
wizja zaświatów

TERMINUS

t. 26 (2024)

z. 1 (70)

s. 61–93

[https://ejournals.eu/
czasopismo/terminus](https://ejournals.eu/czasopismo/terminus)

Abstract

“Pour eternity into the small world”: Remigiusz Suszycki’s (1642–1705) Vision of the Kingdom Come

The aim of this study is to characterise *Pieśni nabożne* by Remigiusz Suszycki and to reflect on the vision of the hereafter presented in this poetic cycle. *Pieśni nabożne* were first printed in 1697 by the print house of Franciszek Cezary the Younger in Kraków. They were subsequently reprinted and supplemented in 1700 and 1702. The collection is internally diverse. The third part, collectively titled *Świat górny*, contains two genres of works: songs and echoes. On close reading, it is possible to recognise Remigiusz Suszycki’s literary strategy, which consisted in juxtaposing songs and echoes, creating a form of dialogue between two subjects in two corresponding works.

The dialogue that takes place between the two pieces is intended to highlight two different perspectives – the earthly one (representing the human viewpoint) and the heavenly one (showing the vision of the heavenly intelligences). The whole is tied together by an idea related to the tradition of negative theology: throughout *Świat górny*, unscientific faith is valued positively, while the attitude of man possessing uncertain knowledge is valued negatively, against the background of man’s intellectual achievements in the field of natural science presented in the work. These observations also allow us to present the profile of a little-known author, namely Remigiusz Suszycki. A fuller characterisation of *Pieśni nabożne* also fills a gap in research on late Baroque religious poetry.

Keywords

echo, song, apophatic theology, religious poetry, late baroque

Preliminaria

Zmiany zachodzące w Europie na przełomie XVII i XVIII stulecia, nazwane przez Paula Hazarda „kryzysem świadomości”¹, odbiły się również echem w piśmiennictwie polskim epoki późnego baroku. Odnoszą się one do różnych zjawisk², w Polsce jednak zazwyczaj utożsamiane są z momentem w historii politycznej i społecznej określanym mianem czasów saskich³. W Rzeczypospolitej, inaczej niż w krajach, w których ów kryzys nastąpił najbardziej wyraziście, czyli we Francji, Włoszech i w Niemczech, czas ten i zachodzące zmiany wiążą się raczej z konsekwencjami wydarzeń politycznych, społecznych aniżeli z silnym napływem zagranicznych prądów intelektualnych i przenoszeniem ich na grunt własnej kultury. Niemniej koncepcja Paula Hazarda, streszczona we wstępie do polskiego wydania jego książki przez Macieja Żurowskiego, obejmuje także, chociaż nie w całości, procesy rozpoczynające się w pierwszych latach wzmiankowanej „doby saskiej”:

Granice 1680–1715 są więc przekonywujące dla krajów, którymi Hazard zajmuje się przede wszystkim, ale nie są odpowiednie tam, gdzie warunki społeczne i polityczne nie mogły zrodzić takiego kryzysu. U nas te lata między Janem III a Augustem II Mocnym są okresem późnego baroku, Paska, ostatnich dzieł Wacława Potockiego, Wespazjana Kochowskiego, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, tłumaczy się Corneille’a i Racine’a, adaptuje bajki La Fontaine’a, powieści Piotra Camusa i Courtilza de Sandras. Powstają dwa zagadnienia: co się dzieje gdzie indziej w okresie badanym przez Hazarda i kiedy w tych krajach wypada taki kryzys?⁴

Ponadto Żurowski zaznacza, że nie tylko umysłowość, a zwłaszcza dotychczasowa wizja świata były przedmiotem podlegającym przemianie – zachodziła ona wyraźnie także na polu estetycznym. Kwestię procesu dokonującego się na gruncie późnobarokowego piśmiennictwa artystycznego celnie uchwyciła Barbara Judkowiak, zwróciła

¹ P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*, tłum. J. Lalewicz, A. Siemek, Warszawa 1974.

² Zob. B. Rok, *Mentalność duchowieństwa polskiego w XVIII w.*, w: *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993; T. Wiślicz, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 200–203; B. Popiołek, *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003; F. Wolański, *Kaznodziejstwo bernardyńskie w staropolskim systemie komunikacji społecznej schyłku epoki saskiej. Studium kształtowania wyobrażeń i postaw*, Toruń 2012.

³ Zob. A.K. Link-Lenczowski, *Rzeczypospolita na rozdrożu (1696–1736)*, Kraków 1994; *Polska – Saksonia w czasach Unii (1697–1763). Próba nowego spojrzenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998; *Rzeczypospolita wielu narodów i jej tradycje. Materiały z konferencji „Trzysta lat od początku unii polsko-saskiej. Rzeczypospolita wielu narodów i jej tradycje”, Kraków 15–17 IX 1997 r.*, red. A.K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 1999. Ostatnio cenne spostrzeżenia opublikował Jerzy Dygdała w artykule *U początków czarnej legendy czasów saskich*, „Czasy Nowożytne” 2010, nr 22, s. 63–84.

⁴ M. Żurowski, *Wstęp*, w: P. Hazard, *Kryzys świadomości...*, s. 15; zob. też: P. Hazard, *Mysł europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, tłum. H. Suwała, Warszawa 1972.

także uwagę, że czasy saskie, zwłaszcza w historii literatury, oprócz negatywnie wartościujących opinii badaczy (zwłaszcza dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych)⁵ nie mają własnej charakterystyki⁶. Badaczka zaznacza, że zmiana następuje na różnych poziomach, przede wszystkim kulturowych, a także dotyczących sfery estetyki, antropologii, filozofii – słowem: są to tendencje rozwojowe, choć niewyraźne na pierwszy rzut oka, to zauważalne w drobiazgowych obserwacjach. W stanie badań odnotowujemy predylekcję do traktowania tego niemal siedemdziesięcioletniego okresu jako „momentu przejściowego”⁷, stopniowego odchodzenia „starego” i pojawiania się „nowych” nurtów estetycznych, które stanowią swoistą zapowiedź „wieku światła”⁸.

W ten sposób traktowała ten czas Paulina Buchwald-Pelcowa⁹, lecz zjawisko rozpowszechniania idei wczesnooświeceniowych w polskich kręgach intelektualnych odnosiła przede wszystkim do lat trzydziestych i czterdziestych XVIII wieku. Należałoby jednak sądzić, że owe zmiany i wpływy „nowych” prądów intelektualnych dokonywały się już znacznie wcześniej, na początku stulecia. Dowodem jest twórczość pisarzy publikujących w pierwszym i drugim dziesięcioleciu XVIII wieku, dla których estetyczne prądy francuskie i włoskie, a także idee filozoficzne i kulturowe stanowiły sedno ich programu literackiego. Wśród tych twórców wymienić można Jana Stanisława Jabłonowskiego (1669–1731)¹⁰, jednego z przedstawicieli „sarmatyzmu oświeconego”, wpływowego polityka, utrzymującego stały kontakt z francuskojęzyczną

⁵ Zob. E. Rostworowski, *Miejsce Polski w Europie XVIII wieku*, w: *Polska i Niemcy w okresie oświecenia*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1986, s. 11. Podejmowane są jednak także próby dowartościowania dorobku twórców tego czasu przez uznanie ich dzieł w jakimś sensie za nowatorskie. Zob. M. Pieczyński, *Kirke, Proteusz i Lutnia rozstrojona. O poezji eksperymentalnej późnego baroku w świetle wypowiedzi teoretycznych*, Warszawa 2013. Mowa tu także o analityczno-interpretacyjnych zabiegach pokazujących antecedencje przyszłych formacji kulturowych. Zob. T. Chachulski, *Oświeceni i doświadczenie poetyckie czasów saskich: rekoniesans*, w: *Eklektyzmy, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, red. A. Zioliowicz, R. Dąbrowski, Kraków 2014, s. 51–68.

⁶ Zob. B. Judkowiak, *Pytania o czasy saskie w kulturze i literaturze. Pojęcie, jego pozycja, obramowanie i perspektywy*, w: *Wiek osiemnasty jako zmiana. Perspektywa i problemy*, red. M. Parkitny et al., Poznań 2023, s. 211. Por. W. Tatariewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 2012.

⁷ Zob. *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich*, t. 1: 1740–1800, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1993; *Europejskie źródła myśli estetycznoliterackiej polskiego Oświecenia. Antologia wypowiedzi pisarzy francuskich, niemieckojęzycznych i angielskich 1674–1810*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1997; *Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830*, t. 1: *Okres saski 1700–1763*, oprac. M. Skrzypek, Warszawa 2000; zob. też: M. Cieński, *Humanizm i oświecenie. Próba wstępnych rozpoznań i uporządkowań*, w: *Humanizm polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność. (Studia i materiały)*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Cieński, współpr. A. Pawlak, Warszawa 2008–2009, s. 149–165; Por. T. Chachulski, *Humanistyczny projekt antropologiczny w literaturze i kulturze religijnej XVIII wieku w Polsce*, w: *Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, red. M. Hanusiewicz-Lavalee, Warszawa 2009, s. 345–382.

⁸ Zob. T. Kostkiewiczowa, *Polski wiek światła. Obszary swoistości*, Toruń 2017; M. Cieński, *Krótki i długi wiek XVIII a kwestia synchronizacji oświeceń narodowych z modelem europejskim*, w: *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg. Studia i materiały*, red. M. Dębowski, A. Grzeskowiak-Krwawicz, M. Zwierzykowski, Kraków 2013.

⁹ Zob. P. Buchwald-Pelcowa, „Stare” i „nowe” w czasach saskich, w: *Problemy literatury staropolskiej. Seria I*, red. J. Pelc, Wrocław 1978, s. 97; zob. też: A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010, s. 71.

¹⁰ M. Prejs, *Epigramaty o Męce Pańskiej – Lubomirski i Jabłonowski*, w: *Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórca i dzieła*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, Warszawa 2005.

literaturą i sztuką (za pośrednictwem żony Marii Béthune Jabłonowskiej, a także za sprawą licznych podróży dyplomatycznych i kontaktów z dworem Ludwika XIV)¹¹.

Biorąc pod uwagę obecny stan badań, bezskuteczne wydają się próby napisania syntezy kulturowej tego czasu, ponieważ nadal brakuje wnikliwych analiz szczegółowych, uściśleń i uzupełnień faktograficznych, a także prac źródłowych. Postacią ukazaną w sposób niepełny, szczątkowy w opracowaniach historycznoliterackich wydaje się osoba Remigiusza Suszyckiego, kanonika krakowskiego, jednego z dworzan Jana III Sobieskiego¹² oraz autora trzyczęściowego cyklu *Pieśni nabożnych*. Warto nadmienić, że *Pieśni nabożnych część pierwszą* i *Pieśni nabożnych o Pannie Najświętszej część wtórą* opublikował Suszycki w 1697 roku. Tom trzeci, czyli *Świat górny albo Pieśni nabożnych część trzecia* (z dodanymi dwoma pierwszymi tomami), wydano w roku 1700. Całość (trzy części) przedrukowano ponownie w 1702 roku, a tytuł zbioru brzmiał: *Pieśni nabożnych części trzy* – wszystkie wydania ukazały się nakładem drukarni Franciszka Cezarego młodszego w Krakowie.

Lata, w których żył, a także fakt wydania jego dzieła tuż po śmierci Jana III Sobieskiego siłą rzeczy wpisują go w okres panowania Wettynów w Rzeczypospolitej¹³. Spoglądając na dobę saską jako czas zmiany, należałoby sprawdzić, czy modyfikacji podlegają także artystyczne formy eksplikacji nabożnych afektów oraz strategie literackie poszczególnych twórców religijnych. W niniejszym szkicu pragnę skupić się tylko na zawężonym obszarze, skoncentrowanym wokół autora i jego dzieła. Pokazanie dykcji poetyckiej Suszyckiego – co stanowi cel tego opracowania – może być kolejnym elementem dookreślającym nadal zamgloną panoramę czasu przełomu wieków.

Biogram autora

Profil pisarski Remigiusza Suszyckiego należałoby przedstawić, uwzględniając dzieje życia autora¹⁴. Informacje o nim czerpiemy przede wszystkim z ksiąg metrykalnych, korespondencji oraz ekscerptów z uniwersyteckich metryk. Suszycki urodził się 4 grudnia 1642 roku w Kazimierzu jako syn Andrzeja (?–1676) i Marianny

¹¹ Pojęcie „sarmatyzm oświecony” traktuję tylko jako kulturę elit (zwłaszcza magnaterii) przełomu XVII i XVIII wieku. Zob. M. Karpowicz, *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykezacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*, Warszawa 1970.

¹² Zob. S. Roszak, *Geografia kultury Rzeczypospolitej schyłku XVII wieku*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997, s. 71; Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994, s. 394–399; E. Aleksandrowska, *Geografia literacka*, w: *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.

¹³ Zob. J. Staszewski, *Elekcja 1697 roku*, w: *idem*, „Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...”. *Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997, s. 7–22; G. Trościński, *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, Rzeszów 2019.

¹⁴ M. Barcik, *Suszycki Remigiusz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 46, red. A. Romanowski, Wrocław 2009–2010, s. 89–91.

Suszyckich (?), średnio zamożnych mieszczan¹⁵. *Polski słownik biograficzny* podaje, że Remigiusz poświęcił się najpierw karierze naukowej, osiągając w krótkim czasie bakalaureat (8 kwietnia 1664) i magisterium (8 kwietnia 1666) sztuk wyzwolonych na Uniwersytecie Krakowskim, a następnie doktorat z filozofii i obojga praw na Uniwersytecie „La Sapienza” w Rzymie (23 lipca 1672). Po rocznym wyjeździe do Rzymu, gdzie towarzyszył synowi Kazimierza Władysława Radomickiego (1623–1689)¹⁶, ponownie rozpoczął nauki na Uniwersytecie Krakowskim, a od 7 czerwca 1675 roku pełnił obowiązki profesora (został włączony do profesorskiego grona dzięki rozprawie *Quaestio physica*). Przez dłuższy czas, mniej więcej od 1667 roku, był klientem Andrzeja Olszowskiego (1621–1677), co trwało do śmierci protektora. Wraz z rosnącym wpływem Olszowskiego (najpierw jako arcybiskupa gnieźnieńskiego, później prymasa) Suszycki zyskiwał na kontaktach z dworem Jana III Sobieskiego, o czym świadczy to, że około 1676 roku został nobilitowany (herb Roch III).

Mniej więcej w latach 1667–1676 Suszycki napisał pochwalną mowę (drukowaną po łacinie) na cześć Olszowskiego, której tytuł brzmi: *Panegyricus celsissimo illustrissimo [...] D. Andreae in Olszowa Olszowski, [...] Archiepiscopo Gnesnensi [...]*¹⁷. Śmierć prymasa wymogła na nim konieczność zawiązania nowych znajomości – opiekę znalazł u należącego do dworu Sobieskich sekretarza królowej Marii Kazimiery d'Arquien Sobieskiej Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1648–1711). 12 lipca 1682 roku Suszycki przyjął sakrament święceń kapłańskich, a krótko potem został plebanem w Niegardowie, następnie protonotariuszem apostolskim i sekretarzem królewskim. Był scholastykiem łęczyckim, kustoszem kieleckim, prepozytem jarosławskim, surogatem w konsystorzu krakowskim, a także kanonikiem prebendy w Posądzy i archidiaconem krakowskim¹⁸. Suszycki pracował również jako nauczyciel młodego królewicza Aleksandra Benedykta Sobieskiego, a jak możemy dowiedzieć się z zachowanej korespondencji, łączyły ich przyjazne relacje¹⁹. Aleksandra Skrzypietz, śledząc losy królewskich synów, zauważa:

¹⁵ Więcej na temat ojca Remigiusza Suszyckiego pisze Janina Bieniarzówna w książce *Mieszczanstwo krakowskie XVII wieku. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969, s. 22, 64, 79.

¹⁶ Zob. *Księgi Nacyi polskiej w Padwie*, wyd. S. Windakiewicz, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 6 (1890), s. 73; P.H. Pruszczyk, *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa [...]*, Kraków 1745, s. 213; H. Juszyński, *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2, Kraków 1820, s. 220–222; M. Tyłkowski, *Krótki opis kościoła akademickiego kolegiaty św. Anny w Krakowie*, Kraków 1863, s. 34; J. Muczkowski, *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, Kraków 1849; *Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, oprac. I. Leniek, Kraków 1888, s. 99; J. Wiśniewski, *Dekanat miechowski*, Radom 1917, s. 157.

¹⁷ R. Suszycki, *Panegyricus celsissimo illustrissimo [...] D. Andreae in Olszowa Olszowski, [...] Archiepiscopo Gnesnensi [...]*, Kraków: Drukarnia Akademicka, 1675.

¹⁸ „[...] Ben. Remigiusz Suszycki dr obojga praw, kanon. krak., scholastyk łęczycki, kustosz kielecki”, *Metryki kościoła mariackiego i katedry na Wawelu w Krakowie*, oprac. J. Sygański, Lwów 1912, s. 34. Zob. B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998; J. Samek, *Uniwersytecka Kolegiata św. Anny w Krakowie*, Kraków 2000, s. 57; M. Pieniążek-Samek, *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII i XVIII wieku. Studium z historii kultury*, Kielce 2005.

¹⁹ Zob. rkps Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, sygn. 4.1.10, *Ze zbiorów konwentu kapucynów w Warszawie – z papierów królewicza Aleksandra Sobieskiego. Korespondencja i papiery królewicza*

Wkrótce u boku młodszych królewiczów pojawił się Remigian Suszycki, który zastąpił Votę [Maurycy Vota – K.P.] zajętego sprawami politycznymi. Nowy preceptor był człowiekiem wszechstronnym – znawcą filozofii i prawa. Stać go było na krytykę panujących stosunków, zwłaszcza ogromnych, a wciąż rosnących i szkodliwych jego zdaniem wpływów magnackich w Rzeczypospolitej. Panegirysta i poeta w korespondencji prywatnej zdradzał zręczność publicysty i ciętego krytyka rządów oligarchii. Nauka pod jego kierunkiem była zwięzłym, niemal definicyjnym wykładem opartym na pytaniach i odpowiedziach. Forma ta nie zachęcała do samodzielnego myślenia i zdobywania wiedzy²⁰.

Elementem, który z pewnością odsłoniłby pewien obszar świadomości pisarskiej Suszyckiego, byłyby treści wykładów z poetyki, wygłaszanych wówczas (czyli w czasie jego pracy akademickiej mniej więcej od 1668 roku) przez niego w Akademii Lubrańskiego²¹. Nawet przywołane w tym krótkim biogramie informacje na temat kanonika krakowskiego pozwalają sądzić, iż mamy do czynienia z twórcą nieprzeciętnie wykształconym i pozostającym jednym z przedstawicieli elity intelektualnej skupionej wokół dworu Jana III Sobieskiego²². Remigiusz Suszycki znalazł się w tym gronie także ze względu na wsparcie, którego król Jan III Sobieski udzielał Akademii Krakowskiej²³.

Ujmując rzecz możliwie krótko – Suszycki był światłym duchownym i uczonym należącym do kręgów związanych z ówczesnym dworem królewskim (przynajmniej do śmierci króla)²⁴. Ledwie kilka lat młodszy od niego poeta Wojciech Stanisław Chrościński (1660–1733)²⁵ również był wówczas członkiem dworu Jana III Sobieskiego. Być może klimat intelektualny, pokrewne zainteresowania autorów piszących w tym czasie i związanych z Sobieskimi (jak Suszycki i Chrościński), a także promieniowanie idei „sarmatyzmu oświeconego” w kręgu królewskim świadczą o współdzieleniu strategii poetyckich i metod twórczych takich poetów. Dzieło Suszyckiego, również

Aleksandra Sobieskiego. W katalogu znajduje się opis: „Pol., franc., łac. 1691–1699 r. Listów 227. K. 644. Luźne”. Listy do Remigiusza Suszyckiego znajdują się w tym zbiorze na kartach 455–493. Zob. H. Barycz, *Nowe i stare elementy w wychowaniu rodziny Sobieskich*, Wrocław 1956; K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*, Wrocław 1958.

²⁰ A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 63.

²¹ P.A. Cybulski, *Corona fontis benefici [...] Remigii Suszycki [...] stylo oratorio adorata*, Poznań: Drukarnia Akademicka, 1703; Zob. też: K. Woszczyzna, *Cynosura salutis [...] Remigio Suszycki [...] dedicata [...]*, Kraków: Oficyna Schedlów, 1690; M. Bellina, *Maiestas virtutis et sapientiae [...] Remigii Suszycki [...]*, *Glogoviae Maioris*, Głogów: Drukarnia Johanna Juliusa Hunolda, 1703; S.J. Podgurski, *Consilium magnum reginae sapientiae [...] Remigii Suszycki [...]*, Kraków: Drukarnia Akademicka, 1703.

²² Zob. M. Rożek, *Tradycja wiedeńska w Krakowie*, Kraków 1983; *Król Jan III Sobieski i jego epoka*, oprac. J. Płoch, Warszawa 1986; *Król Jan III i towarzysze broni: 1683–2008. W rocznicę bitwy pod Wiedniem*, red. D. Walawender-Musz, M. Gołąbek, Warszawa 2008; M. Rożek, *Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Echa wiktorii*, Kraków 2008; *Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016.

²³ Zob. K. Targosz, *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Warszawa 2012, s. 38.

²⁴ Zob. M. Klimowicz, *Sarmatyzm oświecony*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” (1970), z. 11–12, s. 183–214.

²⁵ L. Teusz, *Wojciech Stanisław Chrościński (ok. 1660 – po 1733) – człowiek i dzieło*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2009, nr 16 (36), s. 227–264; *idem*, *Wojciecha Stanisława Chrościńskiego późnobarokowa epika biblijna. (Józef do Egiptu od braci przedany; Job cierpiący; Aman)*, Poznań 2011.

dlatego, że jest jedynym drukowanym świadectwem jego dorobku poetyckiego, pozwala ocenić jego literacki talent i pokazać zastosowane środki twórcze.

Odkrywanie tekstu

Jedynym opracowaniem podejmującym analizę religijnego dzieła Suszyckiego jest artykuł Renaty Ryby, koncentrujący się na pewnym fragmencie *Pieśni nabożnych*, a dokładnie na *Pieśni VII* z trzeciej części tomu. Błyskotliwe i cenne wnioski badaczki, która uchwyciła specyfikę cyklu jako żałobnych pieśni skierowanych do wdowy po Janie III Sobieskim, ukazujących postać monarchy w splendorze godnym herosów²⁶, pozwoliły następnie przedstawić dzieło autora jako przykład wyobraźni kosmologicznej, uwikłanej w motyw haftu jako ilustracji procesu twórczego oraz zaprezentowanej w utworze świątyni splendoru²⁷.

Troistą postać cyklu – w zamierzeniu tryptyku żałobnego napisanego dla Sobieskich – należałoby rozpatrywać w kategoriach znaczeń symbolicznych²⁸. Mam tu na myśli znaczenie liczby 3 w teologii chrześcijańskiej. W cyklu Suszyckiego możemy napotkać liczne nawiązania do idei *Trina Sanctitas* oraz *Sancta Trinitas*. Zwarta i przemyślana konstrukcja cyklu odnosi się do znaczeń ewokowanych przez Tróję Świętą. Istotnie, całość wiąże tematyka religijna (jak sugeruje Renata Ryba), lecz struktura utworu inspirowana jest bez wątpienia wagą teologicznych sensów²⁹. Dwa pierwsze tomy, wyraźnie skromniejsze od trzeciego, stanowić miały swoisty wstęp do właściwej części dzieła, czyli *Świata górnego*.

Renata Ryba zaznacza, że patronujący wydaniu pierwszych dwóch segmentów zbioru synowie Jana III Sobieskiego i Maria Kazimierza d'Arquien Sobieska nie pojawiają się w trzeciej części, ponieważ – jak sugeruje autorka – w czasie rządów Augusta II Mocnego w Rzeczypospolitej opublikowanie tekstu w takiej postaci nie byłoby możliwe. Wydaje się jednak, że to nie ta kwestia, ściśle skorelowana

²⁶ Remigiusz Suszycki był także obecny przy śmierci Jana III Sobieskiego. Zob. A. Skrzypietz, *Przedstawiciele Kościoła w obliczu śmierci Jana III Sobieskiego*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” (2023), nr 112, s. 145.

²⁷ R. Ryba, *Pieśni VII z cyklu Pieśni nabożnych Remigiusza Suszyckiego. Biografia „malowana haftem”*, w: *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ociecek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. I. Opacki, B. Mazurkova, Kraków 2002, s. 104–112. Zob. też: B. Pfeiffer, *Alegoryczne pałace, komnaty i galerie. Ekfrazy w utworach Samuela Twardowskiego*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie. Praca zbiorowa*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2012, s. 363–380.

²⁸ Zob. S. Skwarczyńska, *Wstęp do nauki o literaturze*, Warszawa 1954, s. 458.

²⁹ Informuje o tym fragment *Pieśni II* części pierwszej *Pieśni nabożnych*, w którym Suszycki podkreśla istotę Trójcy Świętej: „Jednej Istoty, Bóstwa w Trzech Jednego”, R. Suszycki, *Pieśni nabożnych części trzy*, Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego, 1702, cz. I, k. B_v. Zawarte w niniejszym szkicu cytaty przytaczam za tym wydaniem, uznając je za pełną wersję cyklu Suszyckiego. W transkrypcji przyjąłem współczesne reguły interpunkcyjne, a także obowiązujące dziś zasady dotyczące pisowni łącznej i rozłącznej oraz stosowania wielkich i małych liter. Zrezygnowałem z zapisu niektórych słów wersalikami.

z politycznymi wydarzeniami w kraju, zdecydowała o porzuceniu formuł dedykacyjnych w tym dziele. Przyczyną było raczej to, że Suszycki traktował rzecz jako całość, która nie wymaga od autora wprowadzenia dodatkowych patronów. Poza tym, gdyby rzeczywiście przejęcie władzy przez elektora saskiego wpłynęło na rezygnację z obszernych dedykacji, to zostałyby one usunięte z dwóch pierwszych części *Pieśni nabożnych*³⁰ w ponownym wydaniu, tym razem jako całość, z 1702 roku³¹; nie wspominając już o tym, że w samej części trzeciej imiona synów Jana III są wymienione wprost („Zaś Aleksander z Konstantynem bratem/ Rwą się w tęż drogę, nie dziecinnym żartem”³²). Zdaje się, że na tym etapie pracy nad cyklem nastąpiła po prostu pewna zmiana w koncepcji poetyckiej Suszyckiego, który próbował ukazać osobę władcy, a także królewskiej rodziny i towarzyszących jej przedstawicieli wielkich rodów, na przykład Żółkiewskich czy Jabłonowskich, jako bohaterów dzieła, a nie tylko jako jego patronów. Należy dodać, że zredukowanie dzieła Suszyckiego do artystycznych przedstawień chwały polskiego monarchy stawia *Pieśni nabożne* w niezbyt korzystnym świetle – w takim ujęciu tracą one walory estetyczne, tylko bowiem gdy spogląda się na dzieło jako na przemyślany cykl, w pełni ujawnia ono swoją poetycką jakość.

Traktując cykl jako całość, trzeba uznać, że to trzecia część – pod względem artystycznych walorów – jest bardziej udana od poprzednich. Dwie pierwsze części *Pieśni nabożnych* różnią się od siebie kompozycją. Pierwsza z akrybią opisuje dzieje męki i śmierci Chrystusa (*Pieśń I – Pieśń XII*), zawiera także wizję Matki Bożej stojącej pod krzyżem (*Pieśń XIII – Pieśń XIX*), po czym następuje rozdział zatytułowany *Eucharystia*³³, w którym w kolejnych pieśniach rozwijany jest temat tajemnicy sakramentu Eucharystii (*Pieśń I – Pieśń VIII*). Pierwszą część wieńczy *Pieśń Ostatnia*, która wyraźnie nie pasuje do pozostałych utworów cyklu, zarówno pod względem konstrukcji (zwłaszcza wersyfikacji), jak i treści – od pojęć abstrakcyjnych, czyli próby wyrażenia tajemnicy Eucharystii, Suszycki przechodzi do opisu sfer niebieskich:

Śliczne nieba szafirowe
Kiedy swe toczycie koła,
Pogoda jasnego czoła,
Dni nam przywracając nowe.
Stańcie w biegu,
A umknąwszy gwiazd z szeregu

³⁰ W wydaniu z 1702 roku dedykację pozostawiono w takiej samej formule: „Do Najjaśniejszych królewiców [...] polskich Aleksandra i Konstantyna, Panów a Dobrodziejów swoich miłościwych”, R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, k. A₂r.

³¹ Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997, s. 49–51.

³² R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, cz. III, k. I_v.

³³ Warto podkreślić, że w numeracji utworów w tym rozdziale zaszła pewna pomyłka: po *Pieśni VI* następuje *Pieśń VIII*.

Uchylcie swej bramy wieczny,
 Dajcie sercu pas bezpieczny,
 Które światowej marności,
 Długo uciśnione fałą
 Gdy się na nie burze wałą,
 Portu wiecznej szczęśliwości,
 Szuka chciwie³⁴.

Nietrudno zauważyć, że ten krótki utwór zamykający pierwszą księgę cyklu uzyska swoje rozwinięcie w *Świecie górnym*. Księga druga jest opisem historii Maryji (*Pieśń I – Pieśń XXII*) i narodzenia Jezusa Chrystusa, a w jej drugiej części następuje cykl utworów akrostychowych układających się w imię „Maryja” (*Pieśń XXIV – Pieśń XXVII*)³⁵. Obie księgi, biorąc pod uwagę ich treść i intencję pokazania życia oraz męki Chrystusa, można rozpatrywać w kategorii utworów mesjadowych³⁶.

Oprócz wymienionych tu kwestii, zaświadczających o artystycznym kunszcie Suszyckiego, to kompozycja trzeciej księgi cyklu, a zwłaszcza jej formuła tytułowa (*Świat górny*), zwraca szczególną uwagę, gdyż część ta wprowadza inną niż w pozostałych dwóch księgach perspektywę – jest to próba opisanego zaświatów. Czytelnik nie znajdzie tu pełnych emfazy wizji sądu ostatecznego, lecz wyrażony w zdyscyplinowanej formule opis architektury kosmosu³⁷. Została ona ukazana w konwencji

³⁴ R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, cz. I, k. F_{1v}–F_{2v}.

³⁵ S. Nieżnanowski, *Akrostych*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 19; M. Grzędzińska, *Materiały do Słownika rodzajów literackich. Akrostych*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 6 (1963/1964), z. 2, s. 150; Zob. też: U. Wich, *Tajemnice warsztatu twórców polskiej poezji mnemotechnicznej (od XIV do XVIII wieku) na przykładzie akrostychu i chronostychu*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” (2010), nr 13, s. 19–33.

³⁶ Stąd też należy się zgodzić z rozstrzygnięciem Janusza Gruchały, który stwierdza: „Postawiony wobec owej różnorodności terminologicznej, proponuję nazwanie utworów poświęconych Męce Chrystusa poematami pasyjnymi, natomiast dla dzieł o szerszym zamyśle, jak np. *Świat naprawiony Odymalskiego czy Jezus Nazareński* Gawłowickiego, zachowanie terminu «mesjada» (gdyby kogoś raziło odstępstwo od terminologii Brücknera, można by dodawać przy tym dopowiedzenie: *sensu stricto*). Z całą pewnością natomiast warto owe utwory czytać, a także wydawać”, J. Gruchała, *Wprowadzenie do lektury*, w: A. Roźniatowski, *Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*, wyd. J. Gruchała, Warszawa 2003, s. 24; por. A. Brückner, *Spuścizna rękopiśmienna po Wacławie Potockim*, [cz. 1], „Rozprawy Akademii Umiejętności Wydział Filologiczny” 27 (1898), s. 214–329; zob. też: A. Glazer, „Nowy zaciąg” Wacława Potockiego na tle wybranych mesjad staropolskich, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 22 (1981), z. 12, s. 61–72; A. Gorzkowski, *Wizja świata w „Raju utraconym” Johna Milтона i mesjadzie Szymona Gawłowickiego „Jezus nazareński [...] albo Jeruzalem niebieska przezeń wyzwolona”*. (Próba komparatystyki niewpływologicznej), w: *Między średniowieczem a renesansem*, red. J. Malicki, P. Wilczek, Katowice 1994, s. 141–171; J.Z. Lichański, *Mesjada Wespazjana Kochowskiego*, w: *Literatura polskiego baroku w kręgu idei*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Lublin 1995, s. 167–191; H. Kasprzak-Obrębska, *Dwie późnobarokowe mesjady*, w: *Literatura a liturgia. Księga referatów międzynarodowej sesji naukowej. Łódź 14–17 maja 1996*, red. J. Okoń, M. Kwiek, M. Wichowa, Łódź 1998, s. 241–252; L. Teusz, „Bolesna Muza nie Parnasu góry, ale Golgoty...”. *Mesjady polskie XVII stulecia*, Warszawa 2002.

³⁷ J. Sokolski, *Staropolskie zaświaty. Obraz piekła, czyścica i nieba w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średniowiecznej*, Wrocław 1994; Zob. też: J. Delumeau, *Historia rajy*. Ogród rozkoszy, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1996.

alegorycznej, którą Suszycki uznał za najbardziej adekwatną do opisania niewyrażalnej prostą mową istoty transcendencji³⁸.

Szczególnie zastanawiającym komponentem dzieła (na który dotychczas nie zwracano uwagi) pojawiającym się w strukturze trzeciej części jest wprowadzenie swoistego dwugłosu, czyli wypowiedzi dwóch osób (występujących w dwóch utworach) na ten sam temat. Patronuje temu echo jako barokowa forma gatunkowa, ukształtowana na bazie antycznych *versus echoici*. Echo pełniło swoją funkcję zwłaszcza w literaturze użytkowej i okolicznościowej (politycznej), gdy grupy i przedstawiciele konkretnych warstw społecznych (szlachta, rzadziej chłopię) stanowili podmiot zbiorowy. Z echem mamy do czynienia, gdy w utworze znajduje się jeden element stały, którym zazwyczaj jest wypowiedź osoby mówiącej, a słowa, odbijające się od przeszkody, funkcjonują w tym utworze jako byty niesamodzielne, podobnie jak w fizycznej realizacji zjawiska polegającego na powtórzeniu dźwięku spowodowanego odbiciem fali akustycznej. Echo nie mogłoby powstać bez głosu wypowiedzianego w pierwszej kolejności. W przypadku dzieła Suszyckiego uznać trzeba, że tylko tytułowane osobno pieśni stanowią element samodzielny, utwory nazywane w zbiorze echem są pewnym pogłosem, odbiciem treści zawartych w pieśniach (zarówno pieśni, jak i echa pisane są wierszem stychicznym). Rzadko można spotkać utwory określane jako echo, które jednocześnie nie realizowałyby w praktyce jego gatunkowej roli albo były odległe od swojej kanonicznej wersji³⁹. Stosowanie takich nazw w tytułach poszczególnych dzieł miało na celu próbę ustrukturyzowania treści, podzielenia jej na rozdziały, co dostrzec można w *Przeraźliwym echu trąby ostatecznej* Klemensa Bolesławiusza⁴⁰.

Przyjrzyjmy się najpierw opisom gatunku i spróbujmy uchwycić jego zasadnicze cechy. Stefan Nieznanowski tak go opisuje: „Istotę echa stanowi wykorzystanie

³⁸ Zob. J. Abramowska, *Alegoreza i alegoria w dawnej kulturze literackiej*, w: *Problemy odbioru i odbiorcy. Studia*, red. T. Bujnicki, J. Sławiński, Wrocław 1977, s. 123–148; D.L. Sayers, *O pisaniu i czytaniu utworów alegorycznych*, tłum. P. Graff, „Pamiętnik Literacki” 1975, z. 3, s. 195–216. Być może pokrewna intencjom Suszyckiego jest łacińska twórczość Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, zob. M. Łukaszewicz-Chantry, *Raj chrześcijański na polach elizejskich. Analiza dwóch pieśni Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 1, s. 179–187; *eadem*, *Trzy nieba. Przestrzeń sakralna w liryce Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Wrocław 2002.

³⁹ Osobną kwestią są rozważania dotyczące fluktuacyjnych form gatunkowych, hybryd gatunkowych lub quasi-gatunków. Twórcy barokowi swobodnie traktowali zasady poetyki, a tym samym nierzadko konstruowali warianty gatunków lub stosowali nazwy swoiste w tytułach swych dzieł. Warto wspomnieć przede wszystkim badania Stefani Skwarczyńskiej i Antoniego Czyży. Zob. S. Skwarczyńska, *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Warszawa 1982; A. Czyż, *Zabawa barokowa. Okruchy genologiczne*, „Pamiętnik Literacki” 75 (1984), z. 4, s. 69–83. Badania Czyży dotyczące „quasi-gatunków” obejmowały także refleksję nad barokowym „nabożeństwem”, czego dowodem jest publikowana po francusku praca *«La dévotion» baroque. Types génériques mineurs* [„Nabożeństwo” barokowe. Drobiazgi genologiczne], „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 28 (1985), nr 1 (55), s. 35–62.

⁴⁰ W tym utworze także możemy znaleźć próbę realizowania funkcji gatunku, na przykład w *Echu pierwszym*: „Gdybyś, człowiecze, uważał na siebie/ co się to będzie działo koło ciebie/ i twoje by się, choćby skalą było/ serce zmiękczyło”, K. Bolesławiusz, *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*, wyd. J. Sokolski, Warszawa 2004, s. 25–26.

w funkcji elementu struktury literackiej znanego zjawiska akustycznego: powtórzenia głosu odbitego od przeszkody. W wierszu tę «przeszkodę» stanowiło odpowiednie usytuowanie wyrazów rymujących się⁴¹. Wyróżnikiem dystynktywnym echa jest zatem powtórzenie par rymowych, pojawiających się w klauzuli ostatnich słów albo dodanie takich słów, aby rymowały się z wyrazem poprzedzającym. Uczony dodaje:

Poezja staropolska rymowała najczęściej pary wersowe, powtarzając jednakowe lub podobne brzmienia akcentowanych części wyrazów w klauzuli wiersza. W **echu rymowa para stoi obok siebie**, przy czym ów echowy rym bywa – najczęściej – pod względem zasobu zgłoskowego częścią wyrazu, z którym się rymuje (częścią samodzielną znaczeniowo!). **Poezja barokowa uprawiała i drugi rodzaj echa**. Tu wyrazy rymowe stały obok siebie, ale rym echowy nie był częścią wyrazu poprzedzającego⁴².

Urszula Wich, uzupełniając rozważania Nieznanowskiego, wyróżnia jeszcze jeden rodzaj echa: „W toku obecnych poszukiwań, dla celów tej pracy znaleziono **także trzeci rodzaj echa**, mianowicie jest to taka konstrukcja wierszowa, w której echo odpowiada **całym zdaniem**”⁴³. Wich podała także, jako pewien wariant, przykład wiersza anonimowego autora zatytułowany *Na desperacją szwedzką w Polsce Echo odpowiada Szwedowi*⁴⁴. Tu z kolei widzimy, że odpowiedź na trzy pierwsze wersy następuje w wersie ostatnim:

Już, już zginąłem wszedłszy na granice
Polskie, już mnie wywróć na nice
Polacy z Sasem, nie poradzę bojem!
Lepiej pokojem⁴⁵.

W *Pieśniach nabożnych* nie ma jednak par rymowanych imitujących pogłos.

Czy zatem echo, przybierające taką formę w utworze Suszyckiego, może być traktowane jako czwarty rodzaj tego gatunku – taki, w którym echo odpowiada nie tyle całym zdaniem, ile w formie oddzielnego utworu?⁴⁶ *Pieśń I ze Świata górnego* stanowi pewne wprowadzenie, uwidaczniające koncepcję autora i zawierające wypowiedź o charakterze autotematycznym. Jego treść cytuję *in extenso*, aby w pełni zobrazować relację zachodzącą pomiędzy *Pieśnią I* a następującym po nim *Echem*:

⁴¹ S. Nieznanowski, *Echo*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 182–183.

⁴² *Ibidem*, s. 182. Zob. też: U. Wich, *Echo – dzieje gatunku w literaturze staropolskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10, s. 45. Zob. *eadem*, *Echo polityczne i obyczajowe jako narzędzie przedstawiania w krzywym zwierciadle satyry i karykatury. Strategie konwersacyjne*, „Napis” 14 (2008), s. 41–55. Wszystkie wyróżnienia w cytatach pochodzą ode mnie.

⁴³ U. Wich, *Echo – dzieje gatunku...*, s. 45.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 62–64.

⁴⁵ Cyt. za: *Poeci polskiego baroku*, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, t. 2, Warszawa 1965, s. 789.

⁴⁶ Nierozstrzygający i tylko sugerujący ton wynika przede wszystkim z pewnych braków źródłowych. Nawet dziś badania nad echem jako gatunkiem literackim nie są zadowalające, o czym wspomina także Urszula Wich (*Echo – dzieje gatunku...*, s. 65).

Nie sam Salomon, w królewskim dostatku,
Skosztował rzeczy światowych niestatku,
W nieporównanej ani sam mądrości,
Zbrodził pod słońcem wylane marności,
W małej fortuny i dowcipu porze,
Godzi się innym toż przepławić morze,
A z bezpiecznego już niejako brzegu
Śmiać się z mylnego Nawy swojej biegu,
Lękliwie przedtym przeprawione warty
Mieć za igrzyska dziecinne i żarty,
Drogich kamieni i pereł wymioty.
Gardzić i Tagu deptać piasek złoty,
Pod głosu wdziękiem i twarzy zasłoną
Widzieć sromotę syren utajoną,
A rozeznawszy ludzkie w życiu błędy,
I dać się mężnym umysłem tam, kędy
Gościnnieć duszę do trwałych rozkoszy
Przykro prowadzi, za czyste niebiosy.
A że się i mnie za boskim powodem
Te fraszki trudnym przejść trafiło brodem.
Ledwie nie w każdą i tonię światową,
Pod strachem wielkim ponurzyć się głową.
Z ułamkiem zdrowia do portu przybywszy
I burze świeckie w tyle zostawiwszy,
Cóż mi należy czynić w tej swobodzie?
Tylko o przeszłej wspomniawszy przygodzie.
Śmiać się z płochych spraw i nieulożonych,
A lat żałować marnie przepędzonych.
I co ich jeszcze na dnie się zostało,
Myślić na Boską by się część dostało.
Więc duch mój mdłymi latając skrzydłami
Nad ziemią, morzem, powietrzem, sferami,
By sobie słodził to w ciele wygnanie,
Z Tobą Twe czyny zacznie chwalić, Panie.
Jako z niczego dwojaki natury,
Wzbudziwszy słowem one przez figury
Z jednych początków dziwnie rozróżniłeś
I każdy obraz własności wlepiłeś.
Skąd wszystkie duchów niewidome gminy.
Nieb i poczwórnych żywiołów dziedziny
I co się niebem ostatnim okrywa,
Człek, zwierz, ptak, ryba, rzecz żywa, nieżywa,

Idąc w rodzajach swej doskonałości,
 Dają świadectwo Twojej wielmożności.
 Aby tak łatwiej myśl ludzka stworzona
 Od znajomości Twojej odstrzelona;
 Przez błąd i próżne w stworzeniu kochanie
 Tobie samemu należyte, Panie,
 Jako po stopniach, po dziełach Twej Ręki
 Garnąc się z ziemi do nieba przez dzięki,
 Twa niestworzona śliczność obaczyła
 I wszystkim, co jest niżej mej, gardziła.
 Co gdy chcę śpiewać, aby mi tchu stało,
 Na taki zawód, którego mam mało,
 Tchnij we mnie, Boże, Duchu Twej miłości
 Nauczyciela wszelkiej roztropności,
 Który sam twórcą będąc tej Machiny,
 W mym pieniu godnie swe wyrazi czyni⁴⁷.

W tekście można dostrzec, że podmiot jest człowiekiem u końca swojego ziemskiego życia, co ukazują formuły reminiscencji, przywoływania dawnych lat młodości („Z ułomkiem zdrowia do portu przybywszy/ I burze świeckie w tyle zostawiwszy”). Jego wyznanie jest deklaracją osoby pełnej wiary w sprawczą rolę Boga, który traktuje stworzenie – w tym przypadku także pisarza – jako narzędzie w dziele zbawienia, i to do niego kieruje się podmiot z prośbą o twórczy zapał. Wykorzystany został tu topos „Boga zegarmistrza”, czyli tego, kto „sam twórcą będąc tej Machiny” (konstruując harmonijny urząd świata), jest jednocześnie adresatem utworu Suszyckiego⁴⁸. Tak przedstawiona zostaje sytuacja człowieka w świecie, który – mimo piękna stworzenia – jest miejscem zepsutym, skażonym grzechami („Więć duch mój mdłymi latając skrzydłami/ Nad ziemią, morzem, powietrzem, sferami,/ By sobie słodził to w ciele wygnanie”), co z kolei znajduje lustrzane odbicie w *Echu*, w którym ukazana została perspektywa odmienna, niebiańska:

O tak w niewielkiej leży odległości
 Pałac ludzkiej szczęśliwości.

⁴⁷ R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, cz. III, s. B₁r.–B₂r.

⁴⁸ Warto w tym miejscu wspomnieć opracowania dotyczące szeroko rozumianej „literatury zegarowej”: C. Strzelecka, „*Wszechświat to tylko ogromny zegar*”. „*The Universe is Simply a Gigantic Clock*”, w: *W rytmie zegara... Wokół zagadnień chronozoficznych*, red. Z. Chojnowski, B. Kurządkowska, A. Rzymiska, Olsztyn 2015; J.A. Drob, *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 1998; Z. Dolczewski, *Zegary warszawskie według „Gościńca...” Adama Jarzębskiego*, w: *Dawne i nowsze zegary w Polsce*, red. K. Kluczajws, Toruń 2009; M. Barłowska, *Stare i nowe – dwa nieznanne wiersze „na zegary”*, w: *W poszukiwaniu nowości*, red. M. Barłowska, M. Walińska, Katowice 2020; D. Śnieżko, *Chronopoetyka (zwłaszcza dawna) i jej przekładanie*, „*Autobiografia. Literatura. Kultura. Media*” 2021, nr 1 (16), s. 21–38; *idem*, *Nakręcony wiersz. Zegary i chronopoetyka*, „*Teksty Drugie*” 2023, nr 3, s. 132–147; *idem*, *Kompleksja literatury. Studia staropolskie*, Kraków 2019.

Zdrowego rozumu
Kto słucha, ma w domu
Jego święte obfitości.
Nie trzeba przez krew szukać mu korony
I wysute miliony,
Służąc Bogu wiernie,
Rządząc afekt miernie,
Będzie król niezwyknięty.
Nie trzeba w ziemskiej szperać mu skrytości
Ani w morskiej głębokości,
Bogatym się stanie,
Gdy na tym przestanie,
Co ma z boskiej opatrności.
Nie trzeba warty, nie trzeba szylwachu,
By żył próżen zawsze strachu.
W niewinnej odzieży
Świat wszystkim obieży,
Wracając zdrowo do gmachu.
Niechaj nie szuka muzyki ni trunku
Dla odpędzenia frasunku,
Śpiewając wieczności
Dzieła, wesołości
Popłyną mu bez rachunku.
Więc gdzież bieżycie obłąkane gminy?
Z jawnie fałszywej przyczyny.
Ach omyłka sroga,
Nie tać to jest droga
I tor spokojnej gościny,
Gdzie otrębują chciwości światowe,
Pokój, i dary gotowe.
Tam gdy dopędzicie,
W zysku ugonicie,
Kłótnie i nieszczęścia nowe.
Cóż świat nietrwały może mieć trwałego?
Do ukojenia waszego
Wszystko, co wam daje,
Wprędce jak śnieg taje,
Nie mając wieku długiego.
Do tego serca wasze usychają,
Raz, gdy tracą to, co mają,
Potym, gdy z obrotu
Fortuny, powrotu
Próżno swej straty czekają.

Zaś kto się boską opatrnością chlubi.
 Nigdy pociech swych nie gubi,
 Bowiem nic inszego
 Prócz Boga samego
 W pożyciu swoim nie lubi.
 Więc za niebieskiej przestrogi ogłosem
 Wracajcie z błędnych dróg kołem,
 Bo z inszej życzliwości
 Kresu szczęśliwości
 Nie uchybiecie i włosem.
 Czeka was zawsze pałac ten otwarty,
 Nie mając zapór ni warty,
 Życie w nim w wolności,
 Przy bogomyślności,
 Porzuciwszy świeckie żarty⁴⁹.

W zaskakujący, lecz także efektowny sposób wizje te zostały przedstawione za sprawą odmiennego układu wersyfikacyjnego – w *Pieśni I* jest to konsekwentnie jedenastozgłoskowiec z rymami parzystymi (wszystkie pieśni napisane są w ten sposób), sprawiający wrażenie panującej harmonii i ładu, z kolei w *Echu* tylko pierwszy wers pisany jest jedenastozgłoskowcem, po nim zaś następują wersy ośmiogłoskowe i sześciogłoskowe. W kwestii „dialogowości”, jeśli tak można nazwać próbę imitowania rozmowy (co jest immanentną cechą gatunku, jakim jest echo), dostrzec można w utworze Suszyckiego chęć nawiązania do pieśni poprzedzającej *Echo*. Wskazuje na to wers: „O tak w niewielkiej leży odległości/ Pałac ludzkiej szczęśliwości”, sugerujący, że obok, w bliskim sąsiedztwie, znajduje się odmienna wizja świata, ukazana niejako w odbiciu lub nieco zmieniona ze względu na usytuowanie podmiotu mówiącego, co z kolei stanowi realizację istoty gatunku, w którym odbity głos jest odpowiedzią satyryczną, przewrotną lub po prostu odmiennie prezentującą opisywaną rzeczywistość.

Należałoby także zwrócić uwagę, że w kolejnych parach *Pieśń – Echo* występują inne układy wersyfikacyjne: pieśń zachowuje jedenastozgłoskową formułę, z kolei echo pisane jest regularnie dwunastozgłoskowcem (*Echo w Pieśni II*), jedenastozgłoskowcem, ośmiogłoskowcem i jedenastozgłoskowcem (*Echo w Pieśni III*) albo sześciogłoskowcem, siedmiogłoskowcem i sześciogłoskowcem (*Echo w Pieśni IV*).

Ważną kwestią w dociekaniach dotyczących rozmowy zachodzącej w ramach konwencji utworów z gatunku echo jest pytanie o to, kto mówi. Zazwyczaj w takich tekstach jest to jedna osoba zwracająca się do anonimowej, trudnej do zidentyfikowania zbiorowości albo przeciwnie, tłumowi kierującego swój głos w stronę konkretnego adresata. Na przykład w *Echu jednej dworki* Wacława Potockiego czytamy:

⁴⁹ R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, cz. III, k. B₂v.–B₃r.

Coś znać tę pannę boli; wczora była zdrowa. Echo: Głowa.
 Cóż przyczyną choroby tej, panno Maryno? — Wino.
 Szkoda by go siła pić w tak gorącym czesie. — Chce się.
 Więcby różaną wódką plastr na nie pokropić. — Dopić.
 Ba, juźci, ale znowu głowa będzie boleć. — Wolęć.
 Częstoż ci to strawy ten żołądek niegodzien? — Co dzień.
 Zażywacie też na noc weneckiej dryjakwie? — W akwie.
 To dopiero pijecie, kiedy świecę zgaszą? — Flaszą.
 A któż wam jej dodaje, kiedy nikt nie widzi? — Żydzi.
 We dnie nic, kiedy z wami siedzi pani stara. — Wara.
 Rada, słyszę, i ona gorzałeczkę pija. — I ja.
 Ba, słyhać, że was tam coś na każdą noc straszy. — Gaszy.
 Jakoż się tam przed panem dociśnie to lichy? — Cicho.
 Podobno, mając panią, i sam inszych patrzy. — Ma trzy.
 Podobno i wy swojej nie wydacie pani. — Ani.
 Jeśli wszystkie dajecie, wielka kurew zgraja. — Z kraja.
 To trzeźwa; nuż pijanej może się tłuc szyba. — Chyba⁵⁰.

W trzeciej części *Pieśni nabożnych* sprawa wyraźnie się komplikuje, gdy zaczynamy przyglądać się osobie mówiącej w *Echu*. Nie jest to ten sam bohater co w przypadku *Pieśni I* – tu występuje jako byt spoglądający na świat i żyjącego na nim człowieka niejako z góry. Być może jest to upersonifikowane echo, rodzaj bohatera utworu ukazanego w formule alegorycznej – niemniej nie znajdujemy w tekście wielu cech osobowych świadczących o zastosowaniu takiego zabiegu. Da się zarejestrować tylko anonimową wypowiedź – skoro występuje ona w oddzielnym utworze zatytułowanym *Echo*, to można sądzić, że ma charakter treści zniekształconej albo odpowiedzi na utwór poprzedzający. Autor mógł przecież wybrać inną formułę nazewniczą spełniającą funkcję porządkującą⁵¹. Strategia literacka Suszyckiego jest także konsekwentnie zachowywana w całym zbiorze, chociaż kolejne pieśni występują już z podtytułami: *Bóg, Aniołowie, Miasto święte, Światłość, Ciemności, Niebo pierwsze, Sfera druga, Niebo kryształowe, Firmament, Saturn, Jowisz, Mars, Słońce, Wenus, Merkuriusz, Miesiąc*.

Mimo braku możliwości zidentyfikowania osoby mówiącej w *Echu* warto podkreślić, że duch rozmowy został mniej lub bardziej zachowany. Nie jest to co prawda echo w swojej kanonicznej wersji, ale na pewno – *nomen omen* – pogłos gatunku, który w zbiorze Suszyckiego, publikowanym u progu XVIII wieku, uległ pewnej przemianie lub nawet ewolucji⁵². Na co wskazuje taki, a nie inny kształt tego utworu? Dlaczego *Echa*

⁵⁰ W. Potocki, *Echo jednej dworki pijanej*, w: *idem, Dzieła*, t. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, oprac. L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska, Warszawa 1987, s. 332.

⁵¹ Odnoszę się tu do nazw tytułowych, określonych przez Antoniego Czyżę quasi-gatunkami. W literaturze barokowej tytuły te sugerowały przynależność gatunkową, ale często pełniły funkcję porządkującą treść. Zob. A. Czyż, *Zabawa barokowa...*, s. 69.

⁵² K. Obremski, *Gatunkowa hybryda z 1638 roku. Samuela Twardowskiego „Dafnis drzewem bobkowym” (przyczynek do „zagłady gatunków”)*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 142–165.

występują w tym zbiorze zawsze w odmiennej formie wersyfikacyjnej? Co miał wyrażać taki zabieg literacki autora *Pieśni nabożnych*? Zdaje się, że na te pytania odpowiada sam twórca, a zwłaszcza przedstawiona w nim idea przewodnia dzieła. W *Pieśni III* czytamy:

Szczęśliwe dusze, które będąc w ciele,
 Mogłyście łaski mieć boskiej tak wiele,
 Że wam niebieskiej bramy uchylono
 I wolnym okiem wejrzyć pozwolono
 Na onę piękność ognistej stolicy,
 Liczyć jej mieszczan, wiedzieć tajemnice,
 Wam obłąkanym niekiedy na brzegu,
 Gdzie Chorab z raju płynie w bystrym biegu,
 Króla wieczności majestat i chwała
 Dworu górnego jawnie w oczach stała.
 Cokolwiek tyło od stworzenia świata
 Przyniosły lotne i przyniosą lata,
 Wszystkiego tego scena rozwinięta
 Przed wami była, czym Patmos wślawiona.
 Na niewzgardzonym u brzegu Śreniawy,
 Gdy zaś chce boskie przypominać sprawy,
 Nie mogę podnieść grzechem zapluśniony
 Źrenice tam, gdzie wam Bóg jest zjawiony.
 Wzrok mój cielesny duchów subtelnosci
 Pojąć nie może i znieść ich jasności,
 Więc jak przy suchej i cichej pogodzie
 Obraz słoneczny widzimy więc w wodzie [...] ⁵³.

Pieśń ta (z podtytułem *Aniołowie*) stanowi próbę opisu nadziemskich inteligencji, pośredników między światem ludzkim a boskim. Mają oni możliwość widzenia Boga („Że wam niebieskiej bramy uchylono/ I wolnym okiem wejrzyć pozwolono”), człowiek zaś polegać winien jedynie na wyobrażeniach doskonałości Stworzyciela („Wzrok mój cielesny duchów subtelnosci/ Pojąć nie może i znieść ich jasności”). Suszycki sprawnie zobrazował możliwości poznawcze człowieka, pokazując, że rzeczywistość ponadziemską może być dostrzeżona jedynie przez odbicie, podobnie jak słońce bezpiecznie, tak by promienie nie poraziły wzroku, zobaczyć można tylko w odbiciu tafli wody („Więc jak przy suchej i cichej pogodzie/ Obraz słoneczny widzimy więc w wodzie”). Grzech więzi człowieka, sprawia, że nie widzi on wyraźnie tego, co z kolei widzą „szczęśliwe dusze”, ponieważ – jak czytamy – „Nie mogę podnieść grzechem zapluśniony/ Źrenice tam, gdzie wam Bóg jest zjawiony”. Po *Pieśni III* następuje *Echo*:

⁵³ R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, cz. III, k. C₂v.– C₂r.

Niewidziane nigdy ludzkiemu oku,
Chyba w zmyślonym obłoku
I myślom ledwie pojęte,
Duchy mocne, duchy święte,
Od bluźnierskiej braci przebrakowane,
W dziewięć pułków szykowane,
Stojąc w boskiej obecności,
Próżneście grzechu skłonności.
Nienadęte, natury swej ozdoba,
Poznawszy Twórcę przed sobą,
Gdybyście czołem uderzyły,
Zgubyście Tyr przepędziły.
Czyli wszystkich was postać jest jednaka?
Trudność w tym nie lada jaka,
Pewna, żeście mocą wyższe,
Któreście są Twórcę bliższe.
Lecz jeżeli na to są dusze nasze,
By straty równały wasze,
A te są jednego wzoru,
Toć twarz jedna wszęgo choru.
Bo inaczej, między was pomieszane,
Dałby znaczną odmianę.
Waszych pułków rozliczności
W obrazu swego jedności,
O Mieszczanie górnych niebios stateczni,
Chwały dziedzicowie wieczni,
Dajcie w swych szeregach miejsce
Tu nam zostającym jeszcze.
Anioł z waszej społeczności wypadły,
Wieczną swą stratą zajadły,
Broni nam z wami jedności,
Ciągnąc do swoich ciemności,
Dajcie rękę w marnościach obłąkanym,
W sieciach ciała umatany?
Rozpadźcie grubą ślepotę,
Wzniećcie zbawienia ochotę.
Przy waszych stróżowie nasi powodach
Staniem na niebieskich godach,
A gdy szyk wasz wypełnimy,
Pieśń z wami Bogu zacniemy⁵⁴.

⁵⁴ *Ibidem*, cz. III, k. D₁v.–D₁r.

Zaskakujące jest to, że osoba mówiąca w *Echu* widzi istoty dla człowieka niedostrzegalne. Przedstawiona jest tu raczej perspektywa duszy niż ciała, na co wskazuje skierowany do aniołów apel: „Dajcie w swych szeregach miejsce/ Tu nam zostającym jeszcze”. Mowa tu o duszach, które opisywane są w kategoriach podmiotu zbiorowego („Lecz jeżeli na to są dusze nasze,/ By straty równały wasze”). Autor dokonuje porównania dusz anielskich, bliższych Bogu, i dusz ludzkich, które błakają się po kosmosie w poszukiwaniu Boga. Warto także podkreślić, że echo, jako utwór i gatunek jednocześnie, ukazuje perspektywę prawdziwie apofatyczną⁵⁵. „Niewidziane nigdy ludzkiemu oku,/ Chyba w zmyślnym obłoku”⁵⁶ – ten fragment najdobitniej pokazuje, że człowiek – bez względu na jego starania, by uchwycić i zrozumieć konstrukcję zaświatów – polegać może tylko na wyobrażeniach transcendencji. Ponadto wizja nieba, pokazana za pomocą odbitego głosu, dającego tylko fragmentaryczny obraz tego, co ponadziemskie, jest jednocześnie próbą ujęcia, uporządkowania i pełniejszego odkrycia nieznanego świata – są to jednak płonne usiłowania. Interesującym kontekstem, chociaż wyraźnie wykraczającym poza ramy tego szkicu, wydaje się kwestia znajomości koncepcji kosmologicznych i naukowej wiedzy Suszyckiego z zakresu astronomii. Próby włączania nauk ścisłych do badań nad staropolszczyzną są obecnie coraz częściej ponawiane⁵⁷. Kolejnym dowodem pokazującym, że celem autora było zaakcentowanie niepoznawalności zaświatów, jest początek *Pieśni II* (z podtytułem *Bóg*):

Język drętwieje i słów poniewolnych
 Szuka po ustach, nie mając zdolnych
 Mówić o Tobie, Twórcu tak pięknego
 Porządku rzeczy i świata spólnego

⁵⁵ Zob. J. Sokołowska, „*Jesteś, któryś jest, wieczny, niepojęty...*”. *Człowiek wobec Boga w poezji polskiego baroku*, w: *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, P. Nowaczyński, Lublin 1983; J. Sokołowska, *Dwie nieskończoności. Szkice o literaturze barokowej Europy*, Warszawa 1978, s. 131–138; K. Obremski, *Obraz Boga w polskiej liryce religijnej XVII wieku*, Toruń 1990.

⁵⁶ Fragment ten jest ludzko podobny do jednej z pieśni Jana Kochanowskiego („*Oko śmiertelne Boga nie widziało...*”). Zob. S. Dobrzycki, *Do genezy dwóch pieśni Kochanowskiego*: („*Czego chcesz od nas Panie*” i „*Oko śmiertelne Boga nie widziało*”), „*Pamiętnik Literacki*” 1928, z. 1, s. 81–97; T. Chachulski, *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Warszawa 2016; R. Krzywy, *Zmysł wzroku w poezji Jana Kochanowskiego – rekonstrukcja badawcza*, „*Ruch Literacki*” 2019, z. 2, s. 129–151. Zob. też: L. Teusz, *Okiem dotykać świata. Wzrok i widzenie w renesansie*, „*Przegląd Powszechny*” 2009, nr 11, s. 87–94.

⁵⁷ B. Bienkowska, *Kopernik i heliocentryzm w polskiej kulturze umysłowej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1971; T. Bienkowski, J. Dobrzycki, *Staropolski świat nauki. Uczni i szkoły wobec osiągnięć nowożytnych nauk przyrodniczych*, Warszawa 1998; J. Włodarczyk, *Księżyc w nauce i kulturze Zachodu*, Poznań 2012; *Poezja i astronomia*, red. B. Burdziej, G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2006; E. Cybulska-Bohuszewicz, „*On utwierdził na wieki niebo niestanowne*”. *Chrześcijańska wizja kosmosu w poezji polskiej (od połowy XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 2010; G. Raubo, „*Ludzie się na górne zapatrują obroty*”. *Astronomiczne konteksty literatury polskiego baroku*, Poznań 2011; *idem*, *Kalendarze, kurioza i rzeczy ostateczne. Z zagadnień literatury popularnej w dawnej Polsce*, Kalisz 2011; *idem*, „*Perspektywy gwiazdarskie*”. *Lunety w literaturze i piśmiennictwie naukowym polskiego baroku*, „*Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka*” 2017, nr 31, s. 213–251; *Światy (nie)równoległe. Literatura wobec astronomii*, red. G. Raubo, J. Włodarczyk, Poznań 2022.

Duchom i ciałom, i myśl gdy do Ciebie
 Wzbić się chce, kędy masz majestat w niebie,
 Jak śnieg lecący, gdy go w pół zastaje
 Oko słoneczne, od jasności taje.
 Jednak nie z żadnej chełpliwej śmiałości,
 Ale z powinnej ku Tobie wdzięczności
 Z więzienia mego wzglądam, gdzie jest ona
 Twarz Twa i samym duchom zasłoniona.
 Początku Twego nie masz i bytności
 Koniec nie będzie, czasu i wieczności
 W Tobie jest jednak miara i terminy,
 Nad Ciebie termin nie znajdzie się inny.
 Istota Twoja wylana jest wszędy,
 Nie tylko gdzie świat, ale też i kędy
 Domyślne kąty i próżne stworzenia
 Chaos bez miejsca, światła i imienia⁵⁸.

Po czym autor dodaje:

Trzy są osoby, odmiennej różnice
 Której **nie pojmie człowiek tajemnice**;
 Każda istotą jest z nich nieskończoną,
 Tym jednak istność nie jest podzieloną,
 Nie masz nic w sobie biegu ni ruszenia,
 Myśl spokojną kierujesz stworzenia [...] ⁵⁹.

Osoba mówiąca w *Pieśni II* wyraźnie próbuje nazwać Boga, lecz „język drętwieje”. Poeta nie ma narzędzi, aby pisać o Absolutie, wobec czego zaczyna przedstawiać jego doskonałość za pomocą tego, co stworzył. Wyrazem kapitulacji rymopisa wobec opisywanej materii są ostatnie wersy cytowanego utworu:

Jak w nieprzebytej mucha pajęczynie
 Wnet się umota, obiesi i zginie.
 Do której i mnie by nie przyszło kaźni,
 Padam pokornie na mą twarz z bojaźni.
 I rzucam pióro w swym zawodzie śmiałe,
Które chce wieczność wlać w granice małe⁶⁰.

⁵⁸ R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, cz. III, k. B₃r.–B₃v.

⁵⁹ *Ibidem*, cz. III, k. B₄r.–B₄v.

⁶⁰ *Ibidem*, cz. III, k. C₁r.

Po *Pieśni II* następuje *Echo*, w którym podmiot – zgodnie z wcześniej obraną strategią – decyduje się na przyjęcie postawy nieco odmiennej. Osoba mówiąca w wierszu już z początku rezygnuje z próby opisanego Boga. Można zatem przypuścić, że w tekście została zarysowana pewna dychotomia – wydaje się, że w pieśniach wypowiada się osoba uczona, próbująca pojąć rozumem tajemnice transcendencji (wykazująca zainteresowanie opisaniem zaświatów), z kolei w *echo* mówi osoba nieuczona (niepodejmująca zaawansowanych prób intelektualnego ujęcia zaświatów). *Echo* jako gatunek, według definicji Urszuli Wich, realizowało także cele perswazyjne. W tym przypadku – jak można przypuszczać – zamierzeniem autora mogło być przekonanie czytelnika, że uczoność i wiedza o zaświatach, *sensu largo*, jest wiedzą niepewną; dodatkowo wartościuje się postawę apofatyczną – postawę człowieka wierzącego, a nie wiedzącego:

Lata myśl ciekawa rozumu ludzkiego
 Wokoło świata wielkiego,
Liczy śliczne poczty obojga stworzenia,
 Przenika ich przyrodzenia,
Poty nie naganny więc kres jej śmiałości
 I śliskiej umiętności,
Poty co o rzeczach wątpliwie osądzi,
 Nie głównie w zdaniu pobłądzi.
Lecz jak skoro przyjdzie do onej granicy,
 Gdzie Bóg siedzi na stolicy,
Gdzie stoi wieczność cudowna świątnica,
 A w niej bóstwa tajemnica,
Niechaj wypuszczone wodza prędko skraca
 I na dół swój bieg obraca,
Jeżeli chce z zawodu głupiego ująć śmiechu
 I pychy nie popaść grzechu,
Bo nie jest podobna, bo dowcip skończony
 I w swych myślach określony,
Który tym się tylko tu na świecie bawi,
 Co mu zmysł cielesny zjawi,
Miał kiedy ogarnąć Boga w swej wieczności,
 Próżnego okoliczności,
Którego natura i wszechmocne sprawy
 Nie znają czasu ustawy.
Lecz za jego koniec i pierwoć wylane
 Będą nieposzlakowane.
Będą niepojęte stworzonej pamięci,
 Póki świata słońce świeci.
Dosyć człowiekowi o Bogu wiedzieć,
 Co umie wiara powiedzieć,

Z objawionych sobie niebieskich powieści
 Więcej się w niego nie zmieści,
 Dostyc mu, gdy Twórcę aż poty poznaje,
 Póki go możność wydaje.
 Jawnie wyrażona we wszystkim stworzeniu
 Ku ludzkiemu oświeceniu.
 A co nieskończonej jego władzy zbywa,
 To wszystko przepaść okrywa,
 Onemu samemu tylko zgruntowana,
 Stworzeniu nieprzekonana⁶¹.

Charakterystyczną cechą *Echa*, różniącą je od *Pieśni II*, stanowi znacznie większa perspektywa przestrzenna. Człowiek w *Pieśni II* jest niejako uwięziony na ziemi, natomiast w odpowiadającym jej *Echu* podmiot wydaje się wolny od wszelkich okowów. Zwróćmy uwagę, że w *Echu* zaakcentowano niepoznawalność Boga jako cechą oswobadzającą: człowiek nie musi naginać umysłu do dociekań metafizycznych, ponieważ wystarczy wierzyć („Póki światu słońce świeci./ Dostyc człowiekowi o Bogu wiedzieć./ Co umie wiara powiedzieć”). Wiedza, jak wynika z treści utworu, może być narzędziem niedokładnym, narażającym człowieka na śmieszność lub na grzech pychy („Jeżeli chce z zawodu głupiego ująć śmiechu/ I pychy nie popaść grzechu./ Bo nie jest podobna, bo dowcip skończony/ I w swych myślach określony”). Umysł ludzki nie ma także możliwości przyjęcia pełnej wiedzy o zaświatach („Z objawionych sobie niebieskich powieści/ Więcej się w niego nie zmieści”) i prócz objawionych prawd, przekazanych w Piśmie Świętym (ujawnianych za pomocą metod alegorezy, co Suszycki zaakcentował, pisząc o „niebieskich powieściach”), człowiek poprzestać musi na tych uwarunkowaniach, w których się znajduje. Wyrażona w ten sposób postawa jest czymś w rodzaju „uczonej niewiedzy”. Suszycki jawnie pokazuje, że „afirmatywne” podejście do poznania natury Boga nie jest możliwe i tym samym wykracza poza granice ludzkiego rozumu. Czy oznacza to, że poeta wprost odwołuje się do długiej tradycji teologii negatywnej?

Oryginalny tytuł łaciński traktatu Mikołaja z Kuzy – *De docta ignorantia* – bywa na inne języki tłumaczony jako *O uczonej niewiedzy* bądź podobnie. Nie jest to tłumaczenie ścisłe. Traktat stanowi propozycję metody poznawczej możliwie najbardziej adekwatnej do najgłębszej tajemnicy metafizycznej i teologicznej – istoty Boga, świata, człowieka i ich wzajemnych związków. Według Kuzańczyka do poznania tych spraw możemy przybliżyć się jedynie ponadrozumowo (drogą *intellectio supra intellectualis*), bezrozumnie (*incomprehensibiliter*), odrywając się zupełnie od pospolicie rozumianej wiedzy – czyli poprzez „niewiedzę” (mistyczną). Kuzańczyk, lansując ten koncept, kontynuuje tradycję wywodzącą się już od Sokratesa, poprzez Augustyna i, zwłaszcza, Pseudo-Dionizego. Jego [człowieka – K.P.]

⁶¹ *Ibidem*, cz. III, k. C₁r.–C₂r.

niewiedza skuteczna będzie atoli wówczas tylko, gdy zostanie „pouczona” (*docta*, od *docere*, „pouczać”, „nauczać”) przez krytyczną autorefleksję rozumu nad własną słabością i ograniczonością, nie mówiąc już, rzecz jasna, o pomocy światła Bożej łaski⁶².

Trudno stwierdzić, w jakim stopniu Suszycki mógł być zaznajomiony z pismami Mikołaja z Kuzy, Pseudo-Dionizego Areopagity lub pokrewnych im myślicieli, lecz jego utwór wyraźnie sugeruje, że ta „optyka intelektualna” była mu bliska. W pozostałych pieśniach pojawiają się alegoryczne opisy nieba jako „grodów” lub „pałaców”, czego najpełniejszą i artystycznie najlepszą realizację znajdziemy w *Pieśni VII*⁶³. W kolejnym utworze, *Pieśni VIII (Sfera druga. Niebo kryształowe)*, gest niepoznawalności świata boskiego ujęty został w podobnym jak dotychczas opisanym dialogu:

Kto by bezpiecznie rzekł? Że ciężkie wody
 Między niebiańskie wmieszały się gody
 I toczyły się kołem lodowatym
 Nad firmamentem gwiazdami bogatymi?
 Milczy nauka o tym przyrodzenia,
 Lecz wierny świadek wszechrzeczy stworzenia,
 Który niemałe dni swoje i lata
 Trawił w rozmowach z architektem świata,
 W księgach rodzaju powiadana nie głucho,
 Że tam połowa poszła wód, gdzie sucho.
 A arfa śpiewać godnie nauczona
 Sprawy niebieskie, sama poślubiona
 Bogu, świeckimi między muzykami
 Wody wyznaje być nad obłokami.
 I w babilońskim piecu trzy dziecińcy
 Dojrzały wodnej wyżej gwiazd rodziny.
 A tym świadectwom, niech się jak chce kusi,
 Przeciwny dowcip ustępować musi.
 Więc taka woda, nie mrozem ścieśniona,
 Lecz słowem boskim jak stał ustanowiona,
 Z własnego swego impetu i mocy
 Leniwe koło w drugim szyku toczy,
 Bo od zachodu niech ten bieg odprawi,
 Czterdzieści dziewięć lat tysięcy bawi,
 Gdyż pierwsze niebo, tak jak samo chodzi,
 Opak je zawsze zawraca i wodzi,

⁶² Cyt. za: Mikołaj z Kuzy, *O oświeconej niewiedzy*, tłum. i przypisy I. Kania, Kraków 1997, s. 43, przypis 1.

⁶³ Ponieważ rzecz uzyskała pełny opis w artykule Renaty Ryby (*Pieśń VII z cyklu Pieśni nabożnych...*), *Pieśń VII* nie będzie stanowić przedmiotu analizy.

I stąd nierychło cyrkuł swój odprawia,
 Że go bieg pierwszy wraca i zabawia.
 Nie ma żadnego znaku widomego,
 Tak jako gwiazda oku znajomego.
 Jedną jest jego pierwsza cera
 I w skutkach prawie równa maniera,
 Że te dwie nieba charaktery mają,
 Matematycy niektórzy wyznają,
 Ale co prawda mówiąc tak wysoko
 Nie dojrzy przez perspektywę oko,
 Zaczyn sam Twórca wiedzieć dobrze może,
 Co tam ten obrót na ziemi pomoże [...] ⁶⁴.

Fragment ten w jeszcze większym stopniu aniżeli poprzednie akcentuje słabość ludzkiego rozumu. Tym razem Suszycki wprost odnosi się do prób naukowego opisu stworzenia świata przez Boga, konfrontując treść Księgi Rodzaju z dowodzeniami matematyków i astronomów („Milczy nauka o tym przyrodzenia”), którzy patrząc przez lunetę, opisują sfery niebieskie („I w skutkach prawie równa maniera./ Że te dwie nieba charaktery mają./ Matematycy niektórzy wyznają”), lecz nie mogą dojrzeć ich istoty („Ale co prawda mówiąc tak wysoko/ Nie dojrzy przez perspektywę oko/ Zaczyn sam Twórca wiedzieć dobrze może”). *Pieśni VIII* pełna jest dociekań podmiotu, które nie znajdują odpowiedzi:

Kto patrzył kiedy przez kryształ drożony,
 Na to w naczyniu podwójnie złożony,
 By rzeczy okiem prawie niedojrzane
 Pod wielkim były obrazem widziane,
 Ten w piasku morskim mógł wiedzieć, żadnego
 Że proszku nie masz, bez znaku pewnego,
 Bo jeden postać ma w sobie ślimaka,
 Drugi zaś kończy lub morskiego raka.
 A inny jaką rzecz w sobie stworzoną
 Wyraża albo dowcipem zmyśloną,
 Gdyż trianguły i figury różne
 Widać w tych kruszynach, by były niepróżne,
 Na co gdym patrzył, myśl się ma dziwiła,
 Czem mądrość boska rzeczy te czyniła,
 Ledwie co komu na świecie uznane
 I w głębokościach morskich zakopane.
 Potym myśliłem, skąd takie pochodzą
 Postaci⁶⁵. [.....]

⁶⁴ R. Suszycki, *Pieśni nabożnych...*, cz. III, k. M₁r.–M₁v.

⁶⁵ *Ibidem*, cz. III, k. M₁v.–M₂r.

Po czym następuje, niejako w formie odpowiedzi, *Echo*:

Jak różne od siebie i daleko chodzą
Zdania, co się w **szcuplej głowie ludzkiej rodzą**,
Od onej prawdy, w której stworzone
Są wszystkie rzeczy przyrodzone⁶⁶.

Jeśli powrócić jeszcze do rozstrzygnięć genologicznych, to nie ulega wątpliwości, że Suszycki znał różne realizacje echa, lecz gatunek potraktował inaczej – zachował jego (*Pieśń* i *Echo* są tu ze sobą bez wątpienia powiązane) akustyczny potencjał, lecz zrezygnował z kanonicznej wersji gatunku. Ponadto nieczęsto w literaturze staropolskiej, a przynajmniej według naszej wiedzy przy obecnym stanie badań, można spotkać echo – nawet w nieortodoksyjnej odmianie – zawierające religijne, teologiczne dociekania poszczególnych pisarzy. Zazwyczaj tego rodzaju dzieła traktowane były jako narzędzia polemiczne, perswazyjne, satyryczne, umoralniające, pisane ze względu na konkretną okoliczność – takie utwory największą popularność zdobyły w kręgu rokoszan⁶⁷. Wyróżnić tu można kilka tekstów o podobnej charakterystyce, nawiązujących do sytuacji politycznej. Istotne wydaje się także rozróżnienie nie tylko konstrukcyjne tych wierszy, ale przede wszystkim tematyczne. Inną formę i funkcję przybierają dzieła pisane w celach religijnej perswazji. Należą tu, oprócz *Pieśni nabożnych* Remigiusza Suszyckiego, także inne teksty sytuujące się w podobnym nurcie. Często zdarzają się też utwory określane jako echo lub sugerujące przynależność do tego gatunku odnoszące się do okoliczności zaślubin.

Utwory Suszyckiego mogą być czwartą wersją tego gatunku, jeśli uznamy, że prymarną cechą echa jest jedynie próba imitowania zjawiska akustycznego. Wprawdzie wiersze nazywane *Echem* w *Świecie górnym* dalekie są od wzorca, nie można jednak powiedzieć, że kanonik krakowski nie próbował przynajmniej naśladować tego gatunku.

⁶⁶ *Ibidem*, cz. III, k. M₂r.–M₂v.

⁶⁷ Zob. *Echo o królu polskim Henryku rozmawia oraz Echo przeciwko temu, o porządnym obraniu króla*, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 69. W tym samym zbiorze zob. też: *Echo przeciwko Jemu, o porządnem obraniu króla*, s. 70; *Echo rokoszańskie*, s. 85–87; *Echo żałobne*, s. 283; *Wesoła [...] Echo pikiety wojennej i lamentownej dumy Karola Gustawa króla szwedzkiego*, Kraków: Franciszek Cezary, 1660. S. Goldt-Głowczyński, *Hymenu echo wesołe: przy solennych godach stanu małżeńskiego Adriana Krobskiego [...] i [...] Marianny Abrkówny [...]*, Zamość: Drukarnia Akademicka, 1672. Najbliższy realizacji pomysłu Suszyckiego jest utwór *Echo głosu Jana świętego za barankiem idącego: wdzięcznością nieśmiertelną ogłoszone [...]* (Kraków: Drukarnia Mikołaja Aleksandra Schedla, 1692) autorstwa Mikołaja Aleksandra Schedla – to echo również jest oddzielnym utworem, lecz niejako „odbija się” od cytowanego w tekście fragmentu Ewangelii. Z kolei w utworze anonimowego autora *Echo lamenty tłumiące nad żalonym J.K.M. miastem Poznaniem, dla pozbytej dobroczynnej nawy [...]* *Jana z Bnina Opaleńskiego* (Poznań: Wojciech Laktański, 1684) dostrzec możemy, że echo jest raczej nazwą tytułową aniżeli gatunkiem literackim. Z kolei echo wymienione w tytule dzieła Klemensa Bolesławiusza: *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej albo cztery rzeczy ostatnie człowieka czekające* (1670), nie zdradza cech gatunkowych, a przynajmniej nie jest rozpatrywane w ten sposób przez badaczy. Zob. J. Sokolski, *Wprowadzenie do lektury*, w: K. Bolesławiusz, *Przeraźliwe echo...*, s. 5–18.

Kwestią osobną jest ocena wartości estetycznej dzieła Suszyckiego, która wymagałaby wnikliwszego niż w niniejszym szkicu rozpoznania. Niemniej w przypadku tego autora zadziwia niezwykle zdyscyplinowana, oszczędna forma, chociaż korzysta on z zakorzenionej w barokowej, manierystycznej poezji konwencji podobnej do echa. Kwestię klarowności języka Suszyckiego podjął zdawkowo Antoni Czyż na marginesie rozważań dotyczących twórczości Piotra Franciszka Alojzego Łoskiego:

Więź między takim modelem liryki a osobliwą poezją Piotra Łoskiego mógłby stanowić tom *Pieśni nabożnych* Remigiusza Suszyckiego. Autor (ksiądz diecezjalny) zgromadził w trzech częściach pieśni rozmaite. Teksty są zgodne z dogmatyką katolicką, oszczędne stylistycznie, często plastyczne w opisie⁶⁸.

Następnie badacz dodaje:

Najciekawsza jest część trzecia: *Świat górny*. Stanowi dokładny i systematyczny opis niebios. Pojawia się Bóg, dalej aniołowie i kolejne sfery nieba. Każda pieśń jest tu dwoista: z pierwszym – poważnym i majestatycznym – fragmentem kontrastuje groteskowy rytm partii końcowej, określonej jako *Echo*. Poznawcze aspiracje autora (który, spełniając pragnienia odbiorców, produkuje staranną replikę Boskiego świata, spójną i – w aspekcie metafizycznym – ujętą jako prawdziwa i niepowątpiewalna) łączy się harmonijnie z cichym żywiołem gry poetyckiej. Byt jest poznawalny. I rozpoznany. Pozostaje zabawa słowem⁶⁹.

Trudno ocenić, czy rzeczywiście zabawa, traktowana według idei *otium negotiosum*, była jedynym celem Suszyckiego⁷⁰. W opinii Czyża zaświaty nie skrywają tajemnic, są poznawalne – treść *Pieśni nabożnych* zdradza jednak coś zupełnie przeciwnego. Miarą apofatycznego nastawienia autora są pokaźne partie tekstu, w których podaje on w wątpliwość możliwość objęcia wzrokiem całego kosmosu (jak sam pisze, pomieszczeniem wielkiego kosmosu w słowach poety), a także znajdujących w nim zastępów niebieskich i samego Boga. Wyrazem tej niepewności jest również echo, wykorzystane w nowatorski sposób. Autor eksponuje tym samym ewolucję w ramach gatunku lub próbę stworzenia utworu na gotowej bazie gatunkowej.

Warto również podkreślić, że dzieło Suszyckiego, choć dotąd jedynie wzmiankowane w opracowaniach przedmiotowych, jeśli już się o nim pisze, ukazywane jest w znacznej mierze jako utwór doceniany za klarowność i prostotę języka⁷¹. *Pieśni nabożne* pozbawione są formuł makaronicznych, nie znajdujemy w tym cyklu konceptów wysłużonych już na przełomie XVII i XVIII wieku, przybierających kształt igraszek słownych, eksplikacji elementów typowych dla barokowej wyobraźni, których

⁶⁸ A. Czyż, *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*, Wrocław 1988, s. 52–53.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 53.

⁷⁰ B. Otwinowska, *Humanistyczna koncepcja „otium” w Polsce na tle tradycji europejskiej*, w: *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Wrocław 1980.

⁷¹ Zob. M. Anusik, Z. Anusik, *Postać Jana III Sobieskiego w tradycji historycznej epoki saskiej*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Historica” 1984, nr 18, s. 3–15.

dopatruje się w poezji czasów saskich Antoni Czyż. Myśl kanonika krakowskiego została poprowadzona w bardzo zdyscyplinowanej, kunsztownej formule, przypominającej zasady klasycystycznego umiaru. Dorobek Suszyckiego jest kolejnym sygnałem zaświadcującym, że w pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku oprócz swoistej degeneracji poetyki barokowej, dotkniętej znamionami pewnego wyczerpania, istniał też nurt zorientowany raczej konserwatywnie, w ramach którego tworzyli autorzy poszukujący form wyrazu w klarownej polszczyźnie. Znajdował się w tym gronie nie tylko Suszycki, można tutaj wymienić także innych autorów: Wojciecha Stanisława Chrościńskiego (1665–1735), Jana Stanisława Jabłonowskiego (1669–1731) czy też nieco młodszego Michała Serwacego Wiśniowieckiego (1680–1744)⁷². Kwestia dotycząca pełnej oceny estetycznej wartości dzieła kanonika krakowskiego, a także wpisanie jego dorobku w obecny stan badań, z racji nadal niedostatecznych badań źródłowych i znanej zaledwie w zarysie biografii poety, musi zostać odsunięta w czasie, a intencją niniejszego szkicu jest jedynie stać się zaczynem tego rodzaju rozważań.

Bibliografia

Źródła

- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, rkps sygn. 4.1.10, *Ze zbiorów konwentu kapucynów w Warszawie – z papierów królewicza Aleksandra Sobieskiego. Korespondencja i papiery królewicza Aleksandra Sobieskiego* (listy do R. Suszyckiego na k. 455–493).
- Bellina M., *Maiestas virtutis et sapientiae [...] Remigii Suszycki [...]*, *Glogoviae Maioris*, Głogów: Drukarnia Johanna Juliusa Hunolda, 1703.
- Bielecki M., *Unio coronarum pretiosissimus, vi fatorum terris ablatus, ingentium meritorum vigore caelo redditus, perillustris olim et reverendissimus dominus, d. Remigius Suszycki*, Kraków: Drukarnia Akademii Krakowskiej, 1705.
- Bolesławiusz K., *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*, wyd. J. Sokolski, Warszawa 2004.
- Cybulski P.A., *Corona fontis benefici [...] Remigii Suszycki [...] stylo oratorio adorata*, Poznań: Drukarnia Akademicka, 1703.
- Echo lamenty tłumiące nad żałosnym J.K.M. miastem Poznaniem, dla pozbytej dobroczynnej nawy [...] Jana z Bnina Opaleńskiego*, Poznań: Wojciech Laktański, 1684.
- Goldt-Głowczyński S., *Hymenu echo wesole: przy solennych godach stanu małżeńskiego Adriana Krobskiego [...] i [...] Marianny Abrkówny [...]*, Zamość: Drukarnia Akademicka, 1672.
- Podgurski S.J., *Consilium magnum reginae sapientiae [...] Remigii Suszycki [...]*, Kraków: Drukarnia Akademicka, 1703.
- Potocki W., *Dzieła*, t. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*, oprac. L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska, Warszawa 1987.

⁷² B. Strzyż-Judkowiak, *Z kart literatury zapomnianej*, „Ruch Literacki” 1984, nr 5–6, s. 395–410; M. Prejs, „Barok uspokojony” – „Psalmy” Michała Serwacego Wiśniowieckiego, „Barok” 2000, z. 2, s. 95–108.

- Suszycki R., *Panegyricus celsissimo illustrissimo [...] D. Andreae in Olszowa Olszowski, [...] Archiepiscopo Gnesnensi [...]*, Kraków: Drukarnia Akademicka, 1675.
- Suszycki R., *Pieśni nabożnych części trzy*, Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego, 1702.
- Suszycki R., *Pieśni nabożnych część pierwsza*, Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego, 1697.
- Suszycki R., *Pieśni nabożnych część wtóra*, Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego, 1697.
- Suszycki R., *Świat górny albo pieśni nabożnych część trzecia*, Kraków: Drukarnia Franciszka Cezarego, 1700.
- Weśola [...] Echo pikiety wojennej i lamentownej dumy Karola Gustawa króla szwedzkiego*, Kraków: Franciszek Cezary, 1660.
- Woszczyzna K., *Cynosura salutis [...] Remigio Suszycki [...] dedicata [...]*, Kraków: Oficyna Schedłów, 1690.

Opracowania

- Abramowska J., *Alegoreza i alegoria w dawnej kulturze literackiej*, w: *Problemy odbioru i odbiorcy. Studia*, red. T. Bujnicki, J. Sławiński, Wrocław 1977, s. 123–148.
- Aleksandrowska E., *Geografia literacka*, w: *Słownik literatury polskiego Oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 1991.
- Anusik M., Anusik Z., *Postać Jana III Sobieskiego w tradycji historycznej epoki saskiej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 1984, nr 18, s. 3–15.
- Barcik M., *Suszycki Remigiusz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 46, red. A. Romanowski, Wrocław 2009–2010, s. 89–91.
- Barłowska M., *Stare i nowe – dwa nieznanne wiersze „na zegary”*, w: *W poszukiwaniu nowości*, red. M. Barłowska, M. Walińska, Katowice 2020.
- Barycz H., *Nowe i stare elementy w wychowaniu rodziny Sobieskich*, Wrocław 1956.
- Betlej A., *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010.
- Bieniarzówna J., *Mieszkaństwo krakowskie XVII wieku. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969.
- Bieńkowska B., *Kopernik i heliocentryzm w polskiej kulturze umysłowej do końca XVIII wieku*, Wrocław 1971.
- Bieńkowski T., Dobrzycki J., *Staropolski świat nauki. Uczni i szkoły wobec osiągnięć nowożytnych nauk przyrodniczych*, Warszawa 1998.
- Brückner A., *Spuścizna rękopiśmienna po Wacławie Potockim*, [cz. 1], „Rozprawy Akademii Umiejętności Wydział Filologiczny” 27 (1898), s. 214–329.
- Buchwald-Pelcowa P., *Cenzura w dawnej Polsce. Między prasą drukarską a stosem*, Warszawa 1997.
- Buchwald-Pelcowa P., „Stare” i „nowe” w czasach saskich, w: *Problemy literatury staropolskiej. Seria 1*, red. J. Pelc, Wrocław 1978.
- Chachulski T., *Humanistyczny projekt antropologiczny w literaturze i kulturze religijnej XVIII wieku w Polsce*, w: *Humanitas i christianitas w kulturze polskiej*, red. M. Hanusiewicz-Lavalee, Warszawa 2009, s. 345–382.
- Chachulski T., *Opóźnione pokolenie. Studia o recepcji „głębokiej” Jana Kochanowskiego w poezji polskiej XVIII wieku*, Warszawa 2016.

- Chachulski T., *Oświeceni i doświadczenie poetyckie czasów saskich: rekonesans*, w: *Eklektyzmy, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, red. A. Zioliłowicz, R. Dąbrowski, Kraków 2014, s. 51–68.
- Cieński M., *Humanizm i oświecenie. Próba wstępnych rozpoznań i uporządkowań*, w: *Humanizm polski. Długie trwanie – tradycje – współczesność. (Studia i materiały)*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Cieński, współpr. A. Pawlak, Warszawa 2008–2009, s. 149–165.
- Cieński M., *Krótki i długi wiek XVIII a kwestia synchronizacji oświeceń narodowych z modelem europejskim*, w: *Europejski wiek osiemnasty. Uniwersalizm myśli, różnorodność dróg. Studia i materiały*, red. M. Dębowski, A. Grześkowiak-Krwawicz, M. Zwierzykowski, Kraków 2013.
- Cybulska-Bohuszewicz E., *„On utwierdził na wieki niebo niestanowne”. Chrześcijańska wizja kosmosu w poezji polskiej (od połowy XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 2010.
- Czyż A., *«La dévotion» baroque. Types génériques mineurs* [Nabożeństwo barokowe. Drobiazgi genologiczne], „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 28 (1985), nr 1 (55), s. 35–62.
- Czyż A., *Ja i Bóg. Poezja metafizyczna późnego baroku*, Wrocław 1988.
- Czyż A., *Zabawa barokowa. Okruchy genologiczne*, „Pamiętnik Literacki” 75 (1984), z. 4, s. 69–83.
- Delumeau J., *Historia rajy. Ogród rozkoszy*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1996.
- Dobrzycki S., *Do genезy dwóch pieśni Kochanowskiego: („Czego chcesz od nas Panie” i „Okno śmiertelne Boga nie widziało”)*, „Pamiętnik Literacki” 1928, z. 1, s. 81–97.
- Dolczewski Z., *Zegary warszawskie według „Gościńca...” Adama Jarzębskiego*, w: *Dawne i nowsze zegary w Polsce*, red. K. Kluczwajs, Toruń 2009.
- Drob J.A., *Trzy zegary. Obraz czasu i przestrzeni w polskich kazaniach barokowych*, Lublin 1998.
- Dygdała J., *U początków czarnej legendy czasów saskich*, „Czasy Nowożytne” 2010, nr 22, s. 63–84.
- Europejskie źródła myśli estetycznoliterackiej polskiego Oświecenia. Antologia wypowiedzi pisarzy francuskich, niemieckojęzycznych i angielskich 1674–1810*, oprac. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1997.
- Filozofia i myśl społeczna w latach 1700–1830, t. 1: Okres saski 1700–1763*, oprac. M. Skrzypek, Warszawa 2000.
- Glazer A., *„Nowy zaciąg” Wacława Potockiego na tle wybranych mesjad staropolskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 22 (1981), z. 12, s. 61–72.
- Gorzkowski A., *Wizja świata w „Raju utraconym” Johna Milтона i mesjadzie Szymona Gawłowickiego „Jezus nazareński [...] albo Jeruzalem niebieska przezeń wyzwolona”. (Próba komparatystyki niewpływologicznej)*, w: *Między średniowieczem a renesansem*, red. J. Malicki, P. Wilczek, Katowice 1994, s. 141–171.
- Gruchała J., *Wprowadzenie do lektury*, w: A. Roźniatowski, *Pamiętka krwawej ofiary Pana Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa*, wyd. J. Gruchała, Warszawa 2003, s. 5–24.
- Grzędzielska M., *Materiały do Słownika rodzajów literackich. Akrostychy*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 6 (1963/1964), z. 2, s. 150–152.
- Hazard P., *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*, tłum. J. Lalewicz, A. Siemek, Warszawa 1974.
- Hazard P., *Myśl europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*, tłum. H. Suwała, Warszawa 1972.
- Judkowiak B., *Pytania o czasy saskie w kulturze i literaturze. Pojęcie, jego pozycja, obramowanie i perspektywy*, w: *Wiek osiemnasty jako zmiana. Perspektywa i problemy*, red. M. Parkitny et al., Poznań 2023.

- Juszyński H., *Dykcjonarz poetów polskich*, t. 2, Kraków 1820.
- Karpowicz M., *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*, Warszawa 1970.
- Kasprzak-Obrębska H., *Dwie późnobarokowe mesjady*, w: *Literatura a liturgia. Księga referatów międzynarodowej sesji naukowej. Łódź 14–17 maja 1996*, red. J. Okoń, M. Kwiek, M. Wichowa, Łódź 1998, s. 241–252.
- Klimowicz M., *Sarmatyzm oświecony*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” (1970), z. 11–12, s. 183–214.
- Kostkiewiczowa T., *Polski wiek światła. Obszary swoistości*, Toruń 2017.
- Król Jan III i towarzysze broni: 1683–2008. W rocznicę bitwy pod Wiedniem*, red. D. Walawender-Musz, M. Gołąbek, Warszawa 2008.
- Król Jan III Sobieski i jego epoka*, oprac. J. Płocha, Warszawa 1986.
- Król Jan III Sobieski i Rzeczpospolita w latach 1674–1683*, red. D. Milewski, Warszawa 2016.
- Krzywy R., *Zmysł wzroku w poezji Jana Kochanowskiego – rekonosans badawczy*, „Ruch Literacki” 2019, z. 2, s. 129–151.
- Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu trzechsetnej rocznicy założenia Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, oprac. I. Leniek, Kraków 1888.
- Księgi Nacyi polskiej w Padwie*, wyd. S. Windakiewicz, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 6 (1890), s. 10–88.
- Kumor B., *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998.
- Lichański J.Z., *Mesjada Wespazjana Kochowskiego*, w: *Literatura polskiego baroku w kręgu idei*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Lublin 1995, s. 167–191.
- Link-Lenczowski A.K., *Rzeczpospolita na rozdrożu (1696–1736)*, Kraków 1994.
- Łukaszewicz-Chantry M., *Raj chrześcijański na polach elizejskich. Analiza dwóch pieśni Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 1, s. 179–187.
- Łukaszewicz-Chantry M., *Trzy nieba. Przestrzeń sakralna w liryce Macieja Kazimierza Sarbiewskiego*, Wrocław 2002.
- Metryki kościoła mariackiego i katedry na Wawelu w Krakowie*, oprac. J. Sygański, Lwów 1912.
- Mikołaj z Kuzy, *O oświeconej niewiedzy*, tłum. i przypisy I. Kania, Kraków 1997.
- Muczkowski J., *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*, Kraków 1849.
- Nieznanowski S., *Akrostych*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 19–20.
- Nieznanowski S., *Echo*, w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 182–183.
- Obremski K., *Gatunkowa hybryda z 1638 roku. Samuela Twardowskiego „Dafnis drzewem bobkowym” (przyczynek do „zagłady gatunków”)*, „Teksty Drugie” 2017, nr 6, s. 142–165.
- Obremski K., *Obraz Boga w polskiej liryce religijnej XVII wieku*, Toruń 1990.
- Otwinowska B., *Humanistyczna koncepcja „otium” w Polsce na tle tradycji europejskiej*, w: *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, red. T. Michałowska, J. Ślaski, Wrocław 1980, s. 169–186.

- Oświeceni o literaturze. *Wypowiedzi pisarzy polskich*, t. 1: 1740–1800, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, Warszawa 1993.
- Pfeiffer B., *Alegoryczne pałace, komnaty i galerie. Ekfrazy w utworach Samuela Twardowskiego*, w: *Wielkopolski Maro. Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego dzieło w wielkiej i małej ojczyźnie. Praca zbiorowa*, red. K. Meller, J. Kowalski, Poznań 2002, s. 363–380.
- Pieczyiński M., *Kirke, Proteusz i Lutnia rozstrojona. O poezji eksperymentalnej późnego baroku w świetle wypowiedzi teoretycznych*, Warszawa 2013.
- Pieniążek-Samek M., *Tributum gratitudinis reddo. Fundacje artystyczne na terenie Kielc w XVII i XVIII wieku. Studium z historii kultury*, Kielce 2005.
- Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906.
- Poeci polskiego baroku*, oprac. J. Sokołowska, K. Żukowska, t. 2, Warszawa 1965.
- Poezja i astronomia*, red. B. Burdziej, G. Halkiewicz-Sojak, Toruń 2006.
- Polska – Saksonia w czasach Unii (1697–1763). Próba nowego spojrzenia*, red. K. Bartkiewicz, Zielona Góra 1998.
- Popiołek B., *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*, Kraków 2003.
- Prejs M., „Barok uspokojony” – „Psalmy” Michała Serwacego Wiśniowieckiego, „Barok” 2000, z. 2, s. 95–108.
- Prejs M., *Epigramaty o Męce Pańskiej – Lubomirski i Jabłonowski*, w: *Stanisław Herakliusz Lubomirski – twórca i dzieła*, red. A. Karpiński, E. Lasocińska, Warszawa 2005.
- Pruszcz P.H., *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa [...]*, Kraków 1745.
- Raubo G., *Kalendarze, kurioza i rzeczy ostateczne. Z zagadnień literatury popularnej w dawnej Polsce*, Kalisz 2011.
- Raubo G., „Ludzie się na górne zapatrują obroty”. *Astronomiczne konteksty literatury polskiego baroku*, Poznań 2011.
- Raubo G., „Perspektywy gwiazdarskie”. *Lunety w literaturze i piśmiennictwie naukowym polskiego baroku*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2017, nr 31, s. 213–251.
- Rok B., *Mentalność duchowieństwa polskiego w XVIII w.*, w: *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993.
- Rostworowski E., *Miejsce Polski w Europie XVIII wieku*, w: *Polska i Niemcy w okresie oświecenia*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1986.
- Roszak S., *Geografia kultury Rzeczypospolitej schyłku XVII wieku*, w: *Między Barokiem a Oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997, s. 71–77.
- Różek M., *Tradycja wiedeńska w Krakowie*, Kraków 1983.
- Różek M., *Zwycięstwo Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Echa wiktorii*, Kraków 2008.
- Ryba R., *Pieśń VII z cyklu Pieśni nabożnych Remigiusza Suszyckiego. Biografia „malowana haftem”*, w: *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ociczek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. I. Opacki, B. Mazurkowska, Kraków 2002, s. 104–112.
- Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje. Materiały z konferencji „Trzysta lat od początku unii polsko-saskiej. Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje”*, Kraków 15–17 IX 1997 r., red. A.K. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 1999.

- Samek J., *Uniwersytecka Kolegiata św. Anny w Krakowie*, Kraków 2000.
- Sarnecki K., *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego*, Wrocław 1958.
- Sayers D.L., *O pisaniu i czytaniu utworów alegorycznych*, tłum. P. Graff, „Pamiętnik Literacki” 1975, z. 3, s. 195–216.
- Skrzypietz A., *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Skrzypietz A., *Przedstawiciele Kościoła w obliczu śmierci Jana III Sobieskiego*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” (2023), nr 112, s. 135–151.
- Skwarczyńska S., *Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie*, Warszawa 1982.
- Skwarczyńska S., *Wstęp do nauki o literaturze*, Warszawa 1954.
- Sokolski J., *Staropolskie zaświaty. Obraz piekła, czyśćca i nieba w renesansowej i barokowej literaturze polskiej wobec tradycji średniowiecznej*, Wrocław 1994.
- Sokolski J., *Wprowadzenie do lektury*, w: *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej*, oprac. J. Sokolski, Warszawa 2004, s. 5–18.
- Sokołowska J., *Dwie nieskończoności. Szkice o literaturze barokowej Europy*, Warszawa 1978.
- Sokołowska J., „*Jesteś, któryś jest, wieczny, niepojęty...*”. *Człowiek wobec Boga w poezji polskiego baroku*, w: *Polska liryka religijna*, red. S. Sawicki, P. Nowaczyński, Lublin 1983, s. 87–110.
- Staszewski J., *Elekcja 1697 roku*, w: J. Staszewski, „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*”. *Szkice i studia z czasów saskich*, Olsztyn 1997.
- Strzelecka C., „*Wszechświat to tylko ogromny zegar*”. „*The Universe is Simply a Gigantic Clock*”, w: *W rytmie zegara... Wokół zagadnień chronozoficznych*, red. Z. Chojnowski, B. Kurządkowska, A. Rzymska, Olsztyn 2015.
- Strzyż-Judkowiak B., *Z kart literatury zapomnianej*, „Ruch Literacki” 1984, nr 5–6, s. 395–410.
- Śnieżko D., *Chronopoetyka (zwłaszcza dawna) i jej przekładanie*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2021, nr 1 (16), s. 21–38.
- Śnieżko D., *Kompleksja literatury. Studia staropolskie*, Kraków 2019.
- Śnieżko D., *Nakręcony wiersz. Zegary i chronopoetyka*, „Teksty Drugie” 2023, nr 3, s. 132–147.
- Światy (nie)równoległe. *Literatura wobec astronomii*, red. G. Raubo, J. Włodarczyk, Poznań 2022.
- Targosz K., *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*, Warszawa 2012.
- Tatarkiewicz W., *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 2012.
- Teusz L., „*Bolesna Muza nie Parnasu góry, ale Golgoty...*”. *Mesjady polskie XVII stulecia*, Warszawa 2002.
- Teusz L., *Okiem dotykać świata. Wzrok i widzenie w renesansie*, „Przegląd Powszechny” 2009, nr 11, s. 87–94.
- Teusz L., *Wojciech Stanisław Chrościński (ok. 1660 – po 1733) – człowiek i dzieło*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka” 2009, nr 16 (36), s. 227–264.
- Teusz L., *Wojciecha Stanisława Chrościńskiego późnobarokowa epika biblijna. (Józef do Egiptu od braci przedany; Job cierpiący; Aman)*, Poznań 2011.
- Trościński G., *Okolicznościowa poezja polityczna okresu bezkrólestwa po śmierci Jana III Sobieskiego*, Rzeszów 2019.
- Tylkowski M., *Krótki opis kościoła akademickiego kolegiaty św. Anny w Krakowie*, Kraków 1863.
- Wich U., *Echo – dzieje gatunku w literaturze staropolskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10, s. 45–66.

- Wich U., *Echo polityczne i obyczajowe jako narzędzie przedstawiania w krzywym zwierciadle satyry i karykatury. Strategie konwersacyjne*, „Napis” 14 (2008), s. 41–55.
- Wich U., *Tajemnice warsztatu twórców polskiej poezji mnemotechnicznej (od XIV do XVIII wieku) na przykładzie akrostychu i chronostychu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” (2010), nr 13, s. 19–33.
- Wiślicz T., *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001.
- Wiśniewski J., *Dekanat miechowski*, Radom 1917.
- Włodarczyk J., *Księżyc w nauce i kulturze Zachodu*, Poznań 2012.
- Wolański F., *Kaznodziejstwo bernardyńskie w staropolskim systemie komunikacji społecznej schyłku epoki saskiej. Studium kształtowania wyobrażeń i postaw*, Toruń 2012.
- Wójcik Z., *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994.
- Żurowski M., *Wstęp*, w: P. Hazard, *Kryzys świadomości europejskiej 1680–1715*, tłum. J. Lalewicz, A. Siemek, Warszawa 1974.

KRZYSZTOF PRABUCKI

🏠 Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu / Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland

@ krzpra[at]amu.edu.pl

🔗 <https://orcid.org/0000-0002-0261-5688>

Krzysztof Prabucki – is a Ph.D. candidate in the Centre for Old Polish and Enlightenment Literature, Faculty of Polish and Classical Philology, Adam Mickiewicz University in Poznań. He carries out comparative research on early modern literature, applying the optics of long-lasting literary tradition. He is currently working on his Ph.D. dissertation on the literary aesthetic conventions of religious works in Poland under the rule of the Saxon dynasty.